

SPŁONAŁ AUTOBUS

26 stycznia na trasie Luboń-Szamotuły w miejscowości Mrowino około 21.00 spalił się autobus firmy „Translub”.

Piszemy o tym dopiero teraz, cztery miesiące po fakcie ze względu na trudności w uzyskaniu rzetelnej informacji odnośnie tego wydarzenia. Późno sprawa ta została poruszona na sesji Rady Miejskiej Lubonia. Późno zważywszy, że miasto Luboń jest właścicielem spółki.

pomogły gaśnice ani pomoc przypadkowych kierowców, nie pomogła także straż pożarna.

Jak widać na zamieszczonym zdjęciu, autobus spłonął doszczętnie. Za przyczynę awarii uznano wady instalacji elektrycznej.

W tej sytuacji nasuwa się pytanie, jak wygląda stan techniczny pozostałych pojazdów „Transluba” oraz co by się stało, gdyby autobus zapalił się na linii Po-



Jak dowiedzieliśmy się w rozmowie z dyrektorem firmy „Translub” Czesławem Lepieszą, autobus jechał w kierunku Szamotuł w celu zholowania zepsutego autokaru turystycznego „Transluba”, w którym zamarzło paliwo. Autobus turystyczny przewoził zawodników Lubońskiego Klubu Sportowego. Wiadomo jednak, że autobus, który miał udzielić pomocy, na miejsce nie dotarł. W czasie jazdy kierowca pojazdu poczuł nagle wydobywający się wewnątrz autobusu śwąd, zatrzymał więc pojazd w celu sprawdzenia usterki. W momencie otwarcia pokrywy bagażnika pojazd stanął w płomieniach. Niestety nie

znał-Luboń, w czasie godzin szczytu, kiedy wracał nim do swych domów wielu mieszkańców Lubonia? Dyrektor Lepieśza zapewnił, że autobusy są w odpowiednim stanie technicznym, a to co się wydarzyło, było odosobnionym przypadkiem: - „Autobusy co pół roku mają przeglądy techniczne i na ich podstawie dopuszczane są do jazdy” - powiedział w rozmowie telefonicznej.

Mimo wszystko jednak niepokoi fakt, iż w jednym dniu jeden z autobusów nie dojechał na wyznaczone miejsce, a drugi, podczas akcji ratowniczej stanął w płomieniach. (AZI)

„WIĘŚCI” NA RZECZ DEMOKRACJI W EUROPIE WSCHODNIEJ

W grudniu ubiegłego roku działający od wielu lat w Warszawie Instytut na rzecz Demokracji w Europie Wschodniej (IDEE) zachęcił nas do wzięcia udziału w konkursie w ramach programu pomocy dla gazet lokalnych. Jego celem ma być zwiększenie liczby niezależnych gazet w Polsce. Po wstępnych analizach, na ponad 400 rozpatrywanych pism lokalnych w Polsce kwalifikujących się do programu wybranych zostało około 100, do których rozesłano specjalne ankiety. Jako „Więści Lubońskie” po raz pierwszy postanowiliśmy wziąć udział organizowanym przez wspomniany Instytut. Spośród zgłoszonych w konkursie czasopism, specjalne jury dokonało selekcji i wyłoniło do programu 5 pism.

W kwietniowej korespondencji otrzymaliśmy wiadomość, że Jury w składzie: Monika Agopsowicz - Dyrektor IDEE, Jacek Kozłowski - Dyrektor Generalny Funduszu Rozwoju Demokracji Lokalnej i Anna Rożicka - Dyrektor programu „Media” Fundacji im. Stefana Batorego, dokładnie zapoznano

cd. na str. 8

KLUB RADNYCH „NASZ LUBOŃ”

19.03.1996 r. został zawiązany w Radzie Miejskiej Lubonia (RML) Klub Radnych „Nasz Luboń”, działający w oparciu o Statut Miasta Lubonia. Jak twierdzą jego założyciele, Klub nie posiada zabarwienia politycznego. W jego skład wchodzi obecnie dziesięciu członków RML: Zdzisław Kujawa - przewodniczący, Marek Schmidt - zastępca przewodniczącego, Zofia Mania, Andrzej Sobilo, Stanisław Brzeski, Tadeusz Nowak, Mieczysław Pohl, Marian Szymański, Józef Neubauer i Grzegorz Skrok.

Regulamin Klubu głosi m. in.:

- członkiem Klubu może zostać każdy Radny RML akceptujący Regulamin Klubu,
- Klub stanowi forum dyskusyjne, opiniodawcze i wnioskodawcze Radnych RML, działających na rzecz rozwoju Lubonia, ze szczególnym uwzględnieniem infrastruktury miejskiej,
- zadaniem Klubu jest działanie na rzecz skuteczniejszej realizacji założeń zawartych w dokumencie Rady „Polityka Miasta”.

cd. na str. 4

LUBOŃSKI KS - FLOTA ŚWINOUJŚCIE 1:1 (0:0)

Skład drużyny LKS-u: Kotorowski, Wiórek, Rajczak, Sidorski, Placek, Wawrzyniak, Wagner, Dłużyk, Szymański, Kwiatkowski, Rembicki, Nowak, Wilczyński, Drewicz, Dobak, Pauksztelo. 8 V 96 r. została rozegrana XXVII kolejka III ligi. Spotkanie, zwłaszcza po przerwie, było rozgrywane w anormalnych warunkach przy silnie padającym deszczu, który zamienił płytę boiska w bajoro. Dlatego też słowa uznania należą się wszystkim zawodnikom, którzy właśnie w tej części spotkania stworzyli najwięcej sytuacji podbramkowych. Prowadzenie dla LKS-u zdobył w 58 minucie Szymański. Od tego momentu goście zaczęli śmieiej atakować. W 88 minucie silnie uderzona piłka z około

20 metrów, po rykoszecie wpadła do lubońskiej bramki, ustalając w ten sposób wynik meczu na 1:1. W sumie spotkanie było bardzo wyrównane, a wynik można uznać za sprawiedliwy. Należy zaznaczyć, że jest to szósty remis LKS-u w rundzie wiosennej. Czyżby zawodnicy tak się wyspecjalizowali w remisach? W.S.

Tabela:

1. Dyskobolia Grodzisk	27	55	61:16
2. Intrał Wałcz	26	51	56:23
3. Lech II Poznań	26	46	38:23
4. Błękitni Stargard	25	46	38:24
5. Luboński KS	27	46	37:27
6. Lubuszyn Drezdenko	27	42	25:17
7. Celuloza	26	41	32:26
8. Kotwica Kołobrzeg	26	39	36:36
9. Polonia Chodzież	27	39	37:42
10. Polonia Środa	26	35	27:32
11. Gwardia Koszalin	26	35	30:39
12. Warta Śrem	27	34	37:30
13. Stal Stocznia	27	34	25:26
14. Flota Świnoujście	27	34	26:29
15. Pogoń II Szczecin	25	24	24:44
16. Polonia N. Tomyl	27	20	24:45
17. Ina Goleniów	27	17	16:52
18. Polonia Jastrowie	27	13	13:51

Ośrodek Kultury
jak co roku
zaprasza na

„Akcję Lato”,

która rozpocznie się
turnusem
rehabilitacyjnym
nad jeziorem w Rudnie.

Zapisy przyjmowane są
codziennie
w Ośrodku Kultury,
od godz. 11.00 do 18.00,
tel. 130-072.

Zapraszamy

Biblioteka Miejska
w Luboniu,
ul. Żabikowska 42

zaprasza na

„Tercet Nieegzotyczny”

Doroty Lulki,
Michała Grudzińskiego
i Szymona Melosika

31 maja, godz. 21.00

ROWERY GÓRSKIE I TRENINGOWE

CZĘŚCI ZAMIENNE

OGUMIENIE

SERVIS

RATY BEZ ŻYRANTÓW

tel. 103-189

LUBOŃ, UL. KOŚCIUSZKI 51



**POLICJA****TEL. 130 997**

28 III - Na ul. Dworcowej z terenu posesji skradziono rower górski. Straty 700 zł.

30 III - Na ul. Ziemniaczanej z budynku jednej z firm skradziono 4 reflektory. Straty 800 zł.

31 III - Na ul. 3 Maja włamano się do samochodu marki Polonez i skradziono radioodtwarzacz. Straty 330 zł.

31 III/ I IV - Na ul. Kościuszki włamano się do sklepu spożywczego i skradziono papierosy oraz kawę. Straty 600 zł.

4/ 5 IV - Włamanie do altan na działkach „Pokój”. Straty 700 zł. Sprawy dotyczące włamań na działki „Pokój” i „Bratek” przejął komisariat policji Poznań-Lazarz, który zatrzymał sprawców i odzyskał część skradzionych rzeczy.

6-8 IV - Na ulicy Żabikowskiej włamano się do piwnicy i skradziono rower górski, wiatrowkę i radioodtwarzacz. Straty 1250 zł.

10/ 11 IV - Na ul. Sikorskiego kradzież samochodu marki Fiat 126p. Straty 6500 zł.

5-10 IV - Włamanie do altan na działkach „Pokój” i kradzież lodówki. Straty 600 zł.

13 IV - Na ul. Poniatowskiego włamanie do sklepu gospodarstwa domowego i kradzież art. gospodarczych z wystawy. Straty 950 zł.

13 IV - O godz. 17.00 kradzież roweru górskiego na ul. Żabikowskiej. Straty 600 zł.

12-14 IV - Włamanie do przedszkola na ul. Konarzewskiego i kradzież art. spożywczych.

17/ 18 IV - Na ulicy Sikorskiego włamanie do piwnicy i kradzież rowerów. Straty 1600 zł.

19/ 20 IV - Na ul. Żabikowskiej porysowano lakier w samochodzie marki Cinquecento. Straty 570 zł.

22 IV - O godz. 15.20 na ul. Żabikowskiej w sklepie obuwicznym trzech młodych mężczyzn wykorzystując nieuwagę sprzedawcy dokonało kradzieży z kasy sumy 500 zł.

21/ 22 IV - Na stacji PKP-Luboń włamano się do kabiny dreżyny i skradziono gaśnicę oraz uszkodzono radiotelefon. Straty 350 zł.

23 IV - O godz. 18.00 na ulicy Niezłomnych skradziono rower górski. Straty 520 zł.

25 IV - Na ul. Poniatowskiego wybito szybę w sklepie drogerijnym. Straty 2500 zł.

Ogólnie w kwietniu ukarano mandatami 114 osób na kwotę 4695 zł. Dokonano 74 interwencji, a 13 osób przewieziono do izby wytrzeźwień.

Harcownik Luboński

W harcerskiej drużynie.

... bo wszyscy harcerze
to jedna rodzina
starsi czy młodszy
chłopak czy dziewczyna ...

Tak śpiewali zuchy, harcerki i harcerze na I Festiwalu Piosenki Zuchowej i Harcerskiej „Złota Nutka” w Mosinie.

Ośrodek ZHP im. Bolesława Chrobrego w Mosinie w dniu 13 kwietnia br. zorganizował festiwal piosenki, w którym uczestniczyły drużyny harcerskie i zuchowe z Hufca ZHP Poznań-Rejon, do którego organizacyjnie należy Ośrodek ZHP Luboń. Z Lubonia w festiwalowym konkursie uczestniczyły: 7 Drużyna Harcerzy im. Karola Chodkiewicza przy Szkole nr 3 oraz 18 Drużyna Harcerzy im. ks. Józefa Poniatowskiego z Lasku przy Domu Kultury Rolnika, która zajęła III miejsce. Wspomnieć również trzeba, że zuchy, harcerki i harcerze z Lasku wcześniej uczestniczyli w 3-dniowym rajdzie po Wielkopolskim Parku Narodowym. Zorganizowali również wycieczkę przyrodniczą w po-

szukiwaniu wiosny, wykonując specjalne zadania sprawnościowe i podpatrując pierwsze objawy budzącego się życia w przyrodzie, a w minioną niedzielę harcerze z Lasku wyruszyli na rowerową wyprawę szlakiem wycieczek swoich poprzedników. Zwiedzili między innymi Rogalin, gdzie na nadwarciańskiej wydmy wznosi się zabytkowy kościół z XVII w. oraz Rogalin ze wspaniałym pałacem rokokowo-klasycystycznym zbudowanym przez Kazimierza Raczyńskiego. Obejrzeliby słynne dęby rogałińskie, park francuski i kaplicę-mauzoleum stanowiącą kopię rzymskiej świątyni w Nîmes z I w. p.n.e.

Była to ciekawa wycieczka w kontakcie z przyrodą umożliwiającą młodzieży poznanie miejsc, do których z sentymentem wracają byli harcerze tej drużyny, a dziś seniorzy.

Obecnie harcerze laskowscy przygotowują się do historycznego zlotu harcerstwa Hufca ZHP Poznań-Rejon, który odbędzie się w dniu 7-9 czerwca br. w Rybojedzku.

-Czuwaj-

Antoni Przybylski hm.

EKOLOGIA

INFORMACJA O WYNIKACH BADAŃ ZANIECZYSZCZEŃ POWIETRZA ATMOSFERYCZNEGO W LUBONIU W 1995 ROKU

1 stycznia 1994 roku został utworzony w Luboniu przy ulicy Żabikowskiej 36 (obiekt Straży Pożarnej) punkt pomiarowy zanieczyszczeń powietrza atmosferycznego. Usytuowanie punktu pozwala na kontrolę skażeń atmosfery w najbardziej zaludnionych terenach miasta (teren Spółdzielni Mieszkaniowej). Średniodobowe stężenia zanieczyszczeń powietrza w roku 1995 obliczono na podstawie pomiarów:

DWUTLENKU SIARKI - badania dobowe, prowadzone przez cały rok. Nie stwierdzono przekroczeń dopuszczalnego stężenia średniodobowego tego zanieczyszczenia (200 ng/m³). Podobnie jak w latach poprzednich nastąpiło wyraźne zróżnicowanie stężeń w półroczu chłodnym i ciepłym co świadczy o wyraźnym wpływie spalonego paliwa na zawartość tego zanieczyszczenia w atmosferze. Średnie roczne stężenie dwutlenku siarki jest znacznie niższe od wartości normatywnej wynoszącej 32 ng/m³.

PYL ZAWIESZONY - badania dobowe, prowadzone przez cały rok. W miesiącach grzecznych listopadzie i grudniu przy niskich temperaturach zewnętrznych zare-

jestrowano przekroczenie dopuszczalnego stężenia dobowego 120 ng/m³. Normatywna wartość stężenia rocznego (50 ng/m³) nie została przekroczona. Podobnie jak w przypadku dwutlenku siarki wystąpiło wyraźne zróżnicowanie stężeń w półroczu chłodnym i ciepłym.

DWUTLENEK AZOTU - badania dobowe prowadzone przez cały rok. Zarejestrowano 1 przekroczenie stężenia dobowego dwutlenku azotu (150 ng/m³). Wartość normatywna stężenia rocznego (50 ng/m³) nie jest przekroczona.

ZWIĄZKI FLUORU - badania dobowe, prowadzone przez cały rok. W miesiącach X, XI i XII 1995r. wystąpiły przekroczenia dopuszczalnego stężenia dobowego (10 ng/m³). Również wartość normatywna stężenia rocznego (1,6 ng/m³) jest przekroczona. W 1995r. zaobserwowano wzrost stężenia związków fluoru w porównaniu z 1994 rokiem.

Powyższe badania opracowała i pomiarów dokonuje Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Poznaniu. Oddział Sanitarnej Kontroli Powietrza i Hałasu Poznań os. Przyjaźni 118.

Paryż i ... reszta świata

Nasiąknąwszy paryskimi perfumami i powróciwszy do polskiej rzeczywistości, chciałobyśmy podzielić się wrażeniami z pełnej niespodzianek wędrowki po Francji.

Najpierw Paryż z niemięszącym się w głowie pięknem budowli, ogrodów i fontann... Przez trzy dni chłoniliśmy i rzeczywistość tego miasta mody i kasz-

miejsc - tworząc niepowtarzalną atmosferę. Atmosferę, która sprawia, że chce się do tego miasta powracać, choćby we wspomnieniach.

Pierwszego maja pełni wrażeń wyruszyliśmy spod naszego hotelu w podparyskim Saint Gratien do miasteczka na północy Francji - Bonsecours, miasteczka księdza Jacke, którego parafianie przyjęli nas pod swój dach i traktowali po królewsku. Ksiądz Jacke był tak miły, iż zarezerwował dla nas 3 dni ze swego życia, by ukazać nam piękno francuskich kościołów i krajobrazów. Zobaczyliśmy naprawdę wiele - od pobliskiego Rouen (niegdys drugiego miasta po Paryżu) do atlantyckiego wybrzeża.

Jednak najmilej będziemy chyba wspominać serdeczność i życzliwość naszych gospodarzy. Niektórych z nich poznaliśmy już wcześniej, gdy przyjmowaliśmy ich w Luboniu, z innymi zawaraliśmy znajomość dopiero teraz. Choć nawiązanie kontaktu było czasem trudne, to z pomocą rąk, słowników oraz tego, co zwykle służy do porozumiewania się, udało nam się doprowadzić do zawiązania mocnych więzi.

Myślimy, że nie ulegną one rozluźnieniu ze względu na odległość dzielącą Polskę od Francji. "Będziemy pisać!" - tak żegnaliśmy się z mieszkańcami Bonsecours. I biorąc pod uwagę fakt, iż wielu z nas utrzymuje kontakty z tymi, którzy gościli już w naszym

mieście, mamy prawo sądzić, że nie była to tylko grzecznościowa formułka.

Mamy nadzieję, że dzięki rozwijającym się kontaktom między Luboniem a Bonsecours coraz więcej mieszkańców naszego miasta będzie miało możliwość przeżycia podobnej wędrowki.

Adzi i Ola



tanów". Wieża Eiffla - 300-metrowy symbol stolicy Europy, skąd rozciąga się widok na morze domów i ruchliwych ulic, przepiękne kościoły: katedra Notre-Dame ze swym 13-tonowym dzwonem czy bielusięki Sacre-Coeur na wzgórzu Montmartre, olbrzymi Łuk Triumfalny, u stóp którego znajduje się najsłynniejsza chyba ulica świata - Champs-Elysees, bajeczne ogrody Wersalu, małe uliczki Dzielnicy Łacińskiej i wiele innych, nie mniej ciekawych

P.S. W imieniu wszystkich uczestników jeszcze raz dziękujemy organizatorom tej wspaniałej pielgrzymki.

Gabinet stomatologiczny dent-im

leczenie i usuwanie zębów
protetyka (korony, mosty, protezy częściowe i całkowite)
profilaktyka (lakiery p / próchnicy)

Zapraszamy

od poniedziałku do piątku w godz. 16.00-20.00
soboty od 8.00 do 13.00

Luboń, ul. Cieszkowskiego 2, naprzeciw dworca PKP

tel. 131-844

Wilda, ul. Wierzbicice 13, tel. 33-68-60

SCANGER

Tomasz Błaszak

62-031 Lubońk/Poznań, ul. Gen. Sikorskiego 21/23 tel./fax (061) 10-38-36

PRZEDSTAWICIEL SKANDYNAWSKICH I NIEMIECKICH PRODUCENTÓW NARZĘDZI

BOSCH SANDVIK REX ORION VBW METABO REMS

DORADZTWO

SPRZEDAŻ

SERWIS

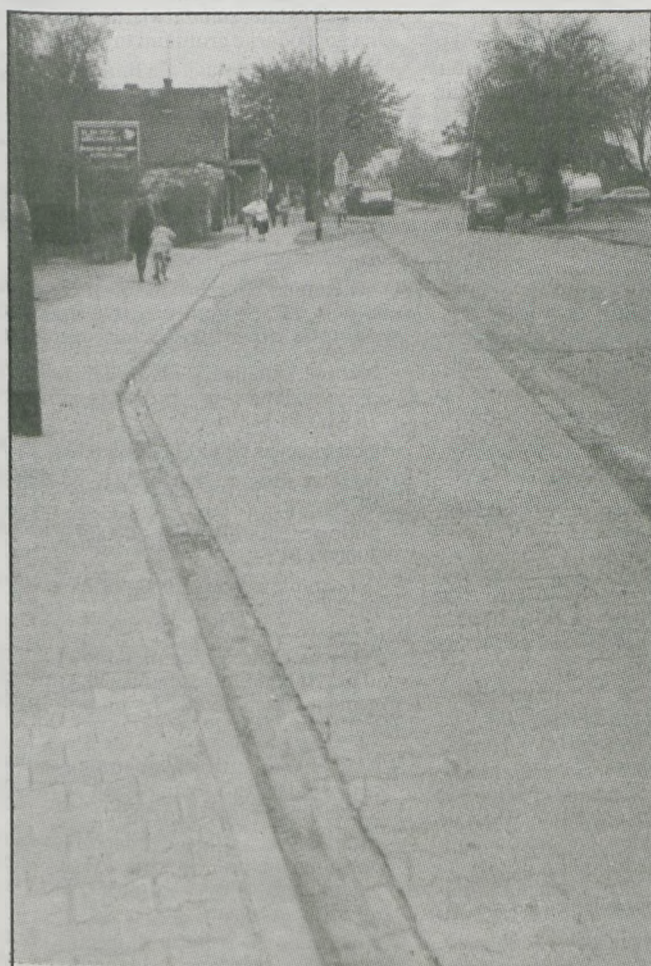
Firma oferuje:

- * Elektronarzędzia **BOSCH** w stałej promocji 5%
- * przy większych lub stałych zakupach dodatkowe rabaty
- * płatności gotówką, czekiem lub przelewem
- * własny transport do klienta
- * przyjmowanie zamówień również telefonicznie

PRACUJEMY od 8.00 do 16.00 z wyjątkiem sobót i niedziel

DLA SKLEPÓW: SPRZEDAŻ HURTOWA, WYDŁUŻONE TERMINY PŁATOŚCI

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY WSZYSTKIE FIRMY Z OKOLICY



**NOWA ZATOKA
AUTOBUSOWA PRZY
UL. ŻABIKOWSKIEJ**

LIST DO REDAKCJI

Czytając artykuł pt.: Czy „niewidzialna ręka” stworzy Ośrodek Rehabilitacji w Luboniu? („WL” nr 3/96) chcę wyrazić moje wątpliwości co do postanowienia radnych, w sprawie oddania budynku przy ul. Źródlanej w ręce Stowarzyszenia Kulturalnego im. Praksedy Lemańskiej. Zaznaczam, że jestem za utworzeniem Ośrodka Rehabilitacji. Osobiście znam wiele rodzin wychowujących niepełnosprawnych. Sama, do ubiegłego roku, opiekowałam się takim członkiem rodziny. Wiem, ile to wymaga poświęcenia i cierpliwości i wiem, że taki członek rodziny (szczególnie nieświadomy własnej ułomności) jest najbardziej kochany. Choć w ciężkich chwilach, chciałoby się uciec choć na chwilę od kłopotów, to w Luboniu nie było dokąd. Mnie już ten problem nie dotyczy, ale inne rodziny chciałyby zapewne wiedzieć, komu powierzają podopiecznych.

Nie znam osobiście p. Popowa ani p. Pieprzyckiej. Wiem tylko, że Jolanta Pieprzycka kieruje miejscowym MOPS i jakby z racji pełnionej funkcji ma rozeznanie w lokalnej społeczności. Za dr. Popowem przemawia to, że jest lekarzem.

Dzięki „WL” (nr 1/96) zapoznałam się z programami zagospodarowania budynku przy ul. Źródlanej, złożonymi przez p. Pieprzyczkę i p. Popowę reprezentującego Stowarzyszenie Kulturalne. Oba programy mają piękny, wspólny cel niesienia pomocy, tylko sposób realizacji różny. Program p. Pieprzyckiej oferuje pomoc osobom niepełnosprawnym powyżej 16 roku życia, a program p. Popowę obejmuje wszystkie chore osoby bez względu na wiek. Oba programy przewidują pracownie przysposabiające do życia. Koszty tworzenia i działalności warsztatów w programie p. Pieprzyckiej w 100% pokryje Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w Warszawie, a p. Popow, przy pomocy Stowarzyszenia Kulturalnego, chce dopiero zdobyć fundusze. Pan Popow liczy na wsparcie: prywatnych sponsorów, Wojewódzkiej Rady d/s Hospicjum i Opieki Paliatywnej, Państwowego Funduszu Rehabilitacyjnego Osób Niepełnosprawnych, Ministerstwa Pracy i Polityki Socjalnej.

I przy braku zabezpieczenia finansowego wygrał program Stowarzyszenia Kulturalnego. Silne Stowarzyszenie.

Aby dowiedzieć się, co to za twór i kiedy powstał, sięgnęłam do poprzednich numerów „WL” i przyznam, że z tego, co wyczytałam, nie a nie nie rozumiem. Otóż w/w Stowarzyszenie zarejestrowano 14 XI 95 r. („WL” 3/96), a już po trzech tygodniach było tak wiarygodne, zasłużone ... (nie wiem, które określenie zastosować), że pan Popow przedstawiając swój program na XXII sesji (9.XII.95r.) powołał się na nie. Czym, w tak krótkim czasie, zdobyło zaufanie radnych? Szukałam w lokalnej prasie i znalazłam - do listopada 95 r. Stowarzyszenie działało nielegalnie, bez rejestracji. Konto Stowarzyszenia jest puste, ale dr Popow wraz z innymi członkami chce utworzyć „grupę nacisku”. Nacisku na kogo? To mi się źle kojarzy. Stowarzyszenie liczy też na zabezpieczenie finansowe przez Światową Organizację Zdrowia (WHO - to jedna z agend ONZ z siedzibą w Genewie).

Summa summarum wygląda na to, że albo zaczną spływać lawiną pieniądze z w/w źródeł (czego organizatorom życzę), albo niepełnosprawnym przyjdzie długo czekać na Ośrodek Rehabilitacji. Doświadczenie podpowiada, że gdy liczy się na pomoc z wielu odległych źródeł (Poznań, Warszawa, Genewa), najlepiej liczyć na siebie. Pozostaje jeszcze „grupa nacisku” na miejscowych biznesmenów.

**Imię i nazwisko
do wiadomości Redakcji**

Członkowie Stowarzyszenia ustosunkują się do powyższego listu oraz przedstawiają program realizacji swoich zamierzeń w czerwcowym numerze „WL”.

WIELKOPOLSKA IZBA ROLNICZA - MAŁY SEJM ROLNICZY

Tradycja Izby Rolniczych jest silnie zakorzeniona w świadomości starszego pokolenia mieszkańców wsi. Sto lat temu w czerwcu 1894 r. powstała zdominowana przez Niemców Izba Rolnicza w Poznaniu. Po odzyskaniu niepodległości dobre doświadczenia Izby zostały wykorzystane przez Polaków, którzy utworzyli własne izby rolnicze. W latach trzydziestych działał w Polsce Centralny Związek Izby i Organizacji Rolniczych RP, skupiający trzynaście izb istniejących w kraju. Po ostatniej wojnie izby na krótko reaktywowały swoją działalność. Zostały rozwiązane dekretem Rady Ministrów z 26 czerwca 1946 roku.

Obecnie izby rolnicze wracają na polską wieś. Stało się to za sprawą parlamentu, który przyjął ustawę o izbach rolniczych. Jednakże praktyka zdążyła wyprzedzić inicjatywę ustawodawczą - izby rolnicze zaczęły już bowiem powstawać samorzutnie w oparciu o inną ustawę - o izbach gospodarczych. Instytucje takie istnieją obecnie w kilku rejonach kraju, m.in. w lubelskim i poznańskim. Nowe regulacje prawne stwarzają możliwość oddolnego organizowania się społeczności rolniczej na zasadach samorządowych w celu wspólnego rozwiązywania problemów gospodarczych i zawodowych. Członkiem izby rolniczej będzie z mocy prawa każdy płatnik podatku rolnego oraz podatku dochodowego z działów specjalnych (pieczarkarze, ogrodnicy...), a także członkowie rolniczych spółdzielni produkcyjnych posiadający wkład gruntowy. Izby nie mogą prowadzić działalności gospodarczej, ale mogą być udziałowcami lub akcjonariuszami spółek prawa handlowego. Przez okres pierwszej kadencji, trwającej 4 lata środki na ich utrzymanie będą pochodzić z budżetu państwa (2% podatku gruntowego). Do zadań izb rolniczych będzie należało m.in.:

- sporządzanie analiz, ocen, opinii i wniosków z zakresu produkcji rolnej oraz rynku rolnego oraz przedstawianie ich organom administracji rządowej i samorządu terytorialnego,
- prowadzenie działalności na rzecz tworzenia rynku rolnego,
- opiniowanie projektów przepisów,
- prowadzenie analiz kosztów i opłacalności produkcji rolnej,
- doradztwo w zakresie uzyskiwania przez rolników dodatkowych dochodów,

- podnoszenie kwalifikacji osób zatrudnionych w rolnictwie,
- promowanie eksportu produktów rolnych.

Izby mają także realizować zadania zlecane im przez administrację rządową lub samorządową i czerpać z tego dochody.

Izba rolnicza na terenie danego województwa powstanie w wyniku dokonania wyborów delegatów do najwyższej władzy izby, tj. walnego zgromadzenia. *Warunkiem niezbędnym do utworzenia izby jest udział w pierwszych wyborach ponad 20% uprawnionych do głosowania. Mniejszy udział wyborców w głosowaniu spowoduje oddalenie możliwości powstania izby w województwie na okres co najmniej 6-ciu miesięcy. Dopiero po upływie tego okresu mogą być zorganizowane ponowne wybory na wniosek co najmniej 5% uprawnionych do głosowania. Drugie wybory będą ważne niezależnie od tego, jaki procent uprawnionych weźmie udział w głosowaniu.* W woj. poznańskim liczba delegatów walnego zgromadzenia będzie wynosić najprawdopodobniej 118 członków. Gminy takie jak Luboń - do 4 tys. ha - uprawnione są do wyboru jednego delegata, który będzie ją reprezentował w walnym zgromadzeniu Wielkopolskiej Izby Rolniczej.

Jeżeli w ponad połowie województwa powstaną izby, to będzie wówczas możliwe powołanie Krajowej Rady Izby Rolniczych. W jej skład będą wchodzić prezesi izb rolniczych oraz delegaci (po jednym z każdej izby rolniczej) wybrani przez walne zgromadzenie. Krajowa Rada będzie reprezentować izby rolnicze przed organami państwa (Sejmem, Senatem i rządem). Do zadań krajowej rady należeć będzie opiniowanie przedkładanych przez rząd projektów aktów prawnych dotyczących rolnictwa i gospodarki żywnościowej, przedstawianie wniosków organom administracji państwowej w sprawach dotyczących rolnictwa. Krajowa Rada będzie również udzielać pomocy izbom rolniczym w wykonywaniu ich zadań. Można wyrazić przekonanie, że izby rolnicze staną się wówczas czynnikiem integracji i aktywizacji środowisk rolniczych, będą służyć wspólnemu rozwiązywaniu problemów zawodowych, stworzą możliwość wypracowania reprezentatywnych opinii i konstruktywnych form współpracy z administracją rządową.

Janusz Stachowiak

WYBORY DO WIELKOPOLSKIEJ IZBY ROLNICZEJ

Wybory delegata z Lubonia do Wielkopolskiej Izby Rolniczej odbędą się 2 czerwca w Szkole Podstawowej nr 4 w Luboniu przy ul. 1 Maja, w godz. od 8 do 20. Członkami pracującej społecznie komisji wyborczej mogą być wyłącznie osoby uprawnione do głosowania (podatnicy podatku gruntowego).

Wśród osób biorących udział w wyborach zostaną rozlosowane nagrody, w tym ciągnik rolniczy, ufundowane przez Wojewodę Poznańskiego.

Najpóźniej na dwadzieścia dni przed wyborami musi być wystawiona w Urzędzie Miejskim lista osób uprawnionych do głosowania. Osoba, która nie zostanie uwzględniona na liście ma prawo do odwołania się do komisji, a w ostateczności do sądu, który jest zobowiązany rozpatrzyć wniosek w trybie pilnym.

Kandydatem z Lubonia do walnego zgromadzenia Wielkopolskiej Izby Rolniczej jest pan Janusz Stachowiak, lat 35, wywodzący się ze znanej lubońskiej rodziny rolniczej, absolwent Akademii Rolni-

czej w Poznaniu, koordynator wyborów do Wielkopolskiej Izby Rolniczej w województwie poznańskim.

St-wski



KLUB RADNYCH „NASZ LUBOŃ”

cd. ze str. 1

- wnioski i opinie Klubu w poszczególnych sprawach wypracowane są w trakcie dyskusji i stanowią oficjalne stanowisko Klubu,
- w przypadkach kiedy wymagana jest zgodność stanowisk członków Klubu, może on postanowić o wprowadzeniu dyscypliny klubowej. Wprowadzenie dyscypliny wymaga akceptacji większości,
- opinie (wnioski) Klubu ustanowione przy wprowadzeniu dyscypliny klubowej stają się opinią każdego członka Klubu,
- Klub realizuje wypracowaną politykę poprzez swoich członków na Sejsjach, w Komisjach Rady, a także podczas spotkań z wyborcami,
- koszty działalności Klubu pokrywane są z dobrowolnych składek. Pierwszym przedsięwzięciem Klubu był projekt zmian w tegorocznym budżecie miasta, które nie zostały jednak zaakceptowane przez RML.

Wnioski Klubu do projektu budżetu przewidywały m. in.:

- rezygnację z zakupu drugiego autobusu turystycznego dla TRANSLUBU, za kwotę 50000 PLN (nowych złotych) oraz z przeróbek dwóch autobusów na gaz (za 30000 PLN),
- zmniejszenie kosztów bieżącego utrzymania komunikacji miejskiej z 750000 na 700000 PLN,
- zmniejszenie wydatków na gospodarkę komunalną (oczyszczanie ścieków) z 562059 PLN na 402059 PLN. W działach tym, jak twierdzi jeden z członków Klubu, ukryto bowiem fundusze dotacyjne związane z utrzymaniem szkół, na wypadek nieotrzymania dotacji z budżetu państwa,
- zmniejszenie wydatków na budowę kanalizacji deszczowej na ul. Dojazdowej z 300000 PLN na 250000 PLN, czyli na sumę, na jaką oszacował tę inwestycję Klub, uważając, iż Biuro Majątku Komunalnego zawyża koszty inwestorskie,
- Klub proponował także zmniejszenie o 150000 PLN z sumy 500000 PLN wydatków na gospodarkę gruntami, ar-

gumentując to w ten sposób, iż dochody do budżetu ze sprzedaży gruntów i obiektów wynoszą 300000 PLN, a proponowane i ostatecznie zatwierdzone wydatki na gospodarkę gruntami to 500000 PLN,

- zmniejszenie dotacji dla Biblioteki Miejskiej z 150000 PLN na 135000 PLN, co wynika z postulowanego przez Klub projektu likwidacji filii Biblioteki i redukcji w ten sposób etatów,
- zmniejszenie dotacji na kluby sportowe: o 25200 PLN dla LKS-u i o 5800 PLN dla Stelli.

W zamian Klub proponował przesunięcia powyższych funduszy na inwestycje w zakresie infrastruktury miejskiej m.in.:

- budowę kanalizacji sanitarnej, której nie przewidziano w projekcie budżetu 160000 PLN,
- gazyfikację z 50000 PLN na 65000 PLN,
- budowę dróg z 250000 PLN na 429000 PLN,
- budowę chodników z 200000 PLN na 300000 PLN,
- urządzenie zieleni z 20000 PLN na 40000 PLN.

Obecne główne zadania Klubu to praca nad przyszłym budżetem miasta, z uwzględnieniem takich dodatkowych problemów jak:

- włączenie lubońskiej kanalizacji sanitarnej w strukturę kanalizacji Poznania i uczestniczenie w kosztach,
- zmiany w polityce gospodarowania gruntami mające na celu wykupywanie jedynie niezbędnych gruntów dla funkcjonowania miasta,
- stworzenie nie istniejącej obecnie polityki co do zarządzania posiadanymi przez miasto 26 budynkami komunalnymi. Klub proponuje tu sprzedaż niektórych budynków (chodzi obecnie o dwa obiekty) obecnym ich użytkownikom nawet za symboliczną złotówkę, co zwolniłoby miasto od kosztów ich remontów,
- rezygnację z dotowania klubów sportowych.

Błażej Stanisławski

Towarzystwo Miłośników Miasta Lubonia oraz Biblioteka Miejska

serdecznie zapraszają na wystawę
pt.:

„150 lat kolei w Polsce, 140 lat kolei w Luboniu”,

która odbędzie się 24.05.1996 r.

(uroczyste otwarcie), w sali Biblioteki Miejskiej,

przy ulicy Żabikowskiej. Wystawa trwać będzie tydzień.

Rozpocznie ją promocja Technikum Kolejowego z Poznania, dla uczniów lubońskich szkół podstawowych (w szkole nr 2).

Patronat nad całością imprez przyjął Burmistrz Miasta Lubonia.

Oglądać będzie można m.in.: unikalne eksponaty dotyczące historii kolejarzy i kolei, fotokopie dokumentów,

modele parowozów i wagonów

oraz czapki kolejarzkie z całego świata.

SZPALTY

RADY MIEJSKIEJ

26 SESJA
RADY MIEJSKIEJ

21 marca br. odbyło się 26 posiedzenie Rady Miejskiej Lubonia. Rozpoczęło się tradycyjnie o godz. 16,30. Po przyjęciu porządku obrad radni wysłuchali sprawozdań z działalności Policji, Straży Miejskiej i Straży Pożarnej.

Jako pierwszy wystąpił Komendant Policji, który podkreślił, iż miniony rok potwierdza tezę o eskalacji przestępczości, szczególnie w kategorii przestępstw kryminalnych. Proces ten jest obserwowany od 1989 r.

W 1995 r. stwierdzono 404 różnego rodzaju przestępstwa, wobec liczby 326 w 1994 r.

Podobnie jak w minionych latach, zdecydowana większość to przestępstwa o charakterze kryminalnym. Są to głównie włamania na szkodę prywatną oraz skuteczne kradzieże samochodów i rowerów. Nie zanotowano natomiast napadów na mieszkanka.

Najważniejsze kategorie przestępstw, to:

1/ usiłowanie zabójstwa, sprawca ustalony, aresztowany, uzyskany wskaźnik wykrycia - 100,0%

2/ gwałt - jeden czyn, sprawca ustalony, wskaźnik wykrycia - 100,0%

3/ kradzież mienia - stwierdzono 95 czynów, sprawcy zostali ustaleni w 45

przypadkach, uzyskany wskaźnik wykrycia - 46,9%

4/ kradzież samochodu - stwierdzono 20 czynów, sprawcy zostali ustaleni w 3 przypadkach, wskaźnik wykrycia - 15,0%

5/ kradzież z włamaniem na szkodę społeczną - stwierdzono 21 czynów, sprawców ustalono w 1 przypadku, uzyskany wskaźnik wykrycia - 4,8%

6/ kradzież z włamaniem na szkodę prywatną - stwierdzono 102 czyny, sprawcy zostali ustaleni w 34 przypadkach - wskaźnik wykrycia 33,3%

7/ rozbój - stwierdzono 2 czyny, nie ustalono sprawców, wskaźnik 0%

8/ podpalenie - stwierdzono 1 czyn, sprawca nie ustalony, 0% wykrycia

Reszta stwierdzonych przestępstw o charakterze kryminalnym, to między innymi: uszkodzenia ciała, oszustwa, fałszerstwa i kradzieże mienia społecznego. Czynów z tych kategorii przestępstw zanotowano ogółem - 79.

Razem przestępstw o charakterze kryminalnym, zanotowano w całym 1995r. ogółem 335, sprawcy zostali ustaleni w 161 przypadkach, uzyskano wskaźnik wykrycia - 47,9%.

27 SESJA
RADY MIEJSKIEJ

25 kwietnia br. odbyło się 27 posiedzenie Rady Miejskiej Lubonia. Przewodniczący Komisji Sfery Społecznej wniósł o poszerzenie porządku obrad o punkt: Stanowisko Rady w sprawie konkursu na dyrektorów Szkół Podstawowych nr 2, 3, 4, w związku z upływem pięcioletniej kadencji. Na początku sesji Burmistrz przedstawił sprawozdanie Zarządu Miasta z wykonania budżetu za 95 r.

Zgodnie z procedurą przedstawiona została następnie opinia Regionalnej Izby Obrachunkowej (RIO). Skład orzekający RIO podjął uchwałę, w której wyraził opinię pozytywną o sprawozdaniu Zarządu Miasta. Przewodniczący Komisji Rewizyjnej R. Olszewski odczytał protokół przeprowadzonej kontroli pracy Zarządu Miasta. Zgłosił w imieniu Komisji wniosek do Przewodniczącego Rady o udzielenie absolutorium Zarządowi Miasta. Następnie Przewodniczący Rady Miejskiej przedstawił uchwałę RIO opiniującą pozytywnie wniosek Komisji Rewizyjnej, o udzielenie absolutorium Zarządowi Miasta z realizacji budżetu za 1995 r. i otworzył dyskusję.

Po dyskusji Rada Miejska podjęła w głosowaniu tajnym uchwałę w sprawie udzielenia absolutorium Zarządowi Miasta za 1995 r. Głosowało 27 radnych: za 16, przeciw 10, wstrzymał się 1.

W kolejnym punkcie radni przyjęli uchwałę w sprawie zaciągnięcia kredytu z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska. Kredyt ten jest przyznawany na bardzo korzystnych warunkach, na konkretne cele. Wysokość kredytu została

umieszczona już w budżecie miasta na bieżący rok. Podjęcie jej na tej sesji było kwestią formalną i nie wywołało żadnej dyskusji.

Rada Miejska przyjęła uchwałę w sprawie wysokości odpłatności rodziców za korzystanie z placówek przedszkolnych. Oplata wynosi 4,50 zł. za jeden dzień pobytu dziecka. Wysokość ta dotyczy całodziennego wyżywienia wychowanka (koszty zakupu artykułów żywnościowych łącznie z kosztami przyrządzenia posiłków).

W związku z rezygnacją, Rada Miejska odwołała Radnego Wojciecha Dutkę z funkcji przewodniczącego Komisji Ekologicznej. Na nowego Przewodniczącego Komisji Ekologicznej wybrana została Zofia Mania, dotychczasowa członkini tejże Komisji.

Przewodniczący Komisji Zagospodarowania Przestrzennego, Infrastruktury Komunalnej i Budownictwa przedstawił wypracowane przez Komisję kierunki polityki miasta w zakresie komunalnych zasobów mieszkaniowych. Sprawa ta będzie omawiana ponownie na posiedzeniach Komisji i sesji Rady Miejskiej.

Zgodnie z zaleceniami Komisji Rewizyjnej podjęto uchwałę w sprawie zmian Statutu Biura Majątku Komunalnego.

Radni podjęli decyzję o przeprowadzeniu konkursu na dyrektorów szkół podstawowych.

W ostatnich punktach radni zadawali pytania i zgłaszali wnioski dotyczące bieżących spraw z życia miasta.

Nie przyjęto ze względu na pewne uwagi radnych protokołu poprzedniej sesji. Obrady zakończono o godz. 21.45.

HOLENDRZY
W LUBONIU

Od 18.04 do 20.04. br. przebywała z rewizytą w Luboniu grupa gości z zaprzyjaźnionej, holenderskiej gminy Montfoort.

W skład tejże grupy wchodził: Burmistrz tamtejszej gminy oraz radni i pracownicy Urzędu w osobach pracowników Wydziału Finansowego, Wydziału Administracji, Budownictwa Drogowego nad i podziemnego, Wydziału Ochrony Środowiska oraz Prac w Terenie i Utrzymania Zieleni. Reprezentowany był także Wydział Prawny i Archiwum oraz Utrzymania Budynku Komunalnego. Przybył także Komendant Straży Pożarnej, który podarował lubońskim kolegom czapki futbolówki oraz drobny upominek wykonany wia-

mistrzowie Lubonia i Montfoort złożyli wiązanek kwiatów i zapalili znicze.

W pozostałych dniach holenderscy goście przeszli szybką lekcję historii, zwiedzając skansen w Dziekanowicach, pałac w Czarniejewie, zamek w Kórniku, Stare Miasto w Poznaniu, Katedrę oraz poznańską Farę. Chwilę wypoczynku na łonie natury spędzili w Wielkopolskim Parku Narodowym.

Holendrzy, jak się okazało ostatniego wieczora, przyjechali do Lubonia ze specjalnie przygotowaną na tę okoliczność niespodzianką. Była to prezentacja dwóch holenderskich tańców ludowych. Goście tańczyli w strojach ludowych oraz w charakterystycznych, typowych dla holenders-



snórecznie przez holenderskich strażaków (jak powiedział, wykonywali go w czasie wolnym).

Goście zapoznali się ze strukturą władzy i kompetencjami władz samorządowych Lubonia, uprawnieniami Rady Miejskiej, zasadami funkcjonowania Zarządu Miasta, a także z zakresem prac poszczególnych Wydziałów Urzędu Miejskiego oraz innych, miejskich jednostek budżetowych, takich jak: Kom-Lub, Translub czy np. Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej i Miejski Zespół Obsługi Szkół.

Holendrzy zwiedzili także niektóre zakłady przemysłowe Lubonia: Wielkopolskie Zakłady Przemysłu Ziemniaczanego, Zakłady Chemiczne S.A., Translub. Byli także w siedzibie Straży Pożarnej. Odwiedzili Obóz w Żabikowie, gdzie pod pomnikiem ku czci pomordowanych bur-

kiego folkloru drewniakach, będących zresztą symbolem tamtejszej tradycji. Są one ręcznie wykonane i choć wyglądają masywnie są zadziwiająco lekkie.

Każda z goszczących gości rodzin otrzymała takie drewniaki w prezencie.

Należy dodać, że Holendrzy nocowali w domach osób, które przed 1,5 rokiem wyjechały, na zaproszenie tamtejszej gminy, do Montfoort.

Na pewno ten pobyt w Luboniu przybliżył holenderskim gościom realia naszego życia. Ukazał codzienne troski i problemy, z jakimi boryka się na co dzień miasto jak i poszczególni jego mieszkańcy. Sami Holendrzy podsumowali swój pobyt w Luboniu, jako „ogromny krok w przyjacielskich kontaktach między Luboniem a Montfoort”.

E.Sz.

KONTAKTY
Z ZAPRZYJAŹNIONĄ
GMINĄ

Rozpoczęta w 1990 roku współpraca Lubonia z holenderską gminą Montfoort z roku na rok owocuje nowymi przedsięwzięciami. Poza burmistrzem tego miasta, Luboń odwiedzili również radni i zapoznali się z problemami naszego miasta. Architekci holenderscy zainteresowali się rozbudową centrum Lubonia. Straż pożarna gościła przedstawicieli swojej profesji, odbierając nawet prezent w postaci wozu strażackiego. W 1994r. w obchodach Dni Lubonia zaprezentowała się tamtejsza orkiestra.

Natomiast w Montfoort składał wizytę również Burmistrz Lubonia, radni i przedstawiciele Urzędu a teraz na zaproszenie holenderskiego klubu sportowego VOETBALVERENIGING "M.S.V.19" z Montfoort, chłopcy z Lubońskiego Klubu Sportowego i TMS" Stella" wyjeżdżają na międzynarodowy turniej piłki nożnej w dwóch grupach wiekowych do 14 i do lat 16.

Wyjazd tych drużyn organizuje Zarząd Miasta Lubonia.

Trenerzy i nauczyciele zabiorą tylko takich piłkarzy, którzy dobrze się uczą i zachowują oraz uczestniczą systematycznie w treningach.

LKS wystawi drużynę do lat 14, natomiast TMS Stella do lat 16. Międzynarodowy turniej piłki nożnej odbędzie się 25 maja 1996r. w Montfoort z udziałem drużyn z Holandii, Szkocji, Niemiec i Polski.

Z. Jankowski

SZPALTY

MIASTO MIEJSKIE

SPRAWOZDANIE OPISOWE
ZARZĄDU MIASTA LUBONIA
Z WYKONANIA BUDŻETU
MIASTA LUBONIA ZA ROK 1995

I. 1. Budżet Miasta na 1995 r. uchwalony został przez Radę Miejską uchwałą Nr XIII/41/95 z dnia 23 marca 1995 r. Uchwała określała dochody budżetu w wysokości 7.042.719,16 zł i wydatki budżetu w wysokości 7.450.266,16 zł. Planowany niedobór w wysokości 407.547 zł pokryty miał być nadwyżką budżetową z 1994 r.

planu dochodów w zakresie udziału w podatku dochodowym oraz w zakresie dochodów z majątku miasta. Wzrost planowanych dochodów z tych dwóch źródeł stanowił 86,5% całego wzrostu planu dochodów.

Wzrost planowanych wydatków koncentrował się głównie w trzech działach:

podatku dochodowego. Strukturę dochodów wg głównych grup źródeł ich powstawania przedstawia tabela.

Rozpatrując poszczególne źródła dochodów należy stwierdzić, iż podstawowym źródłem są udziały miasta w podatku dochodowym, zwłaszcza od osób fizycznych. Ten ostatni stanowił blisko 36% wszystkich dochodów miasta. Na uwagę zasługuje także ponad 2,6-krotny wzrost podatku dochodowego od osób prawnych. Największą grupę dochodów stanowiły podatki, a wśród nich podatek od nieruchomości, którego udział w całości dochodów wyniósł 21,5%.

Należy zwrócić uwagę na wzrost w stosunku do roku ubiegłego dochodów z majątku miasta o 63,3%.

Warto zwrócić uwagę na fakt, iż udziały w podatku dochodowym wzrosły o 41,4%, w tym w podatku od osób fizycznych o 38,2%.

Jest to wzrost szybszy od średniego wzrostu cen i usług i wzrostu płac. Niewiadomym jest jednak wpływ rozliczeń podatku za 1995 r. na dochody miasta z tego tytułu w 1996 r.

Mimo działań na rzecz wzrostu dochodów, nadal istnieją znaczące zaległości

Spśród wszystkich grup dochodów najniższym stopniem wykonania charakteryzują się „Opłaty lokalne i administracyjne” (93,6%), także w stosunku do roku poprzedniego grupa ta wykazuje spadek. Niewykonanie dochodów w tej grupie związane jest z niewykonaniem planu dochodów w zakresie odsetek od należności. Grupa ta ma jednak niewielki udział w całości dochodów i nie wpływa znacząco na wykonanie całości.

Ponad sześciokrotny wzrost zanotowano w pozycji - pozostałe.

Jest to wynikiem otrzymania dotacji na budowę sali gimnastycznej.

II. 2. W ogólnej kwocie wydatków 61,8% to wydatki bieżące, 38,2% to inwestycje. Plan wydatków został zrealizowany w 93,2%. Wykonanie wydatków w poszczególnych działach waha się od 84,1% do 100%. Najwyższe, wynoszące 100% albo zbliżone do 100% występuje w tych działach, które korzystają z dotacji utrzymany z budżetu miasta.

Działami, w których koncentrowały się w największym stopniu wydatki były: gospodarka komunalna (28,9%) i oświata

ŹRÓDŁO	DOCHODY PLANOWANE		DOCHODY WYKONANE	WYKONANIE PLANU W %	STRUKTURA DOCHODÓW W %	DYNAMIKA WYKONANIA DO 1994 R. W %
	23.03.	28.12.				
Podatki	2255,9	2278,6	2294,2	100,6	30,8	131,7
Opłaty lokalne i administr.	101,5	105	98,3	93,6	1,3	96,3
Dochody z majątku	523,1	601,5	635,1	105,6	8,5	163,3
Podatek dochodowy	2905,7	2970,7	3169,7	106,7	42,5	139,2
Subwencja ogólna	214,7	215,8	215,8	100	2,9	124,5
Dotacje na zadania zlecone	512,3	622,4	622,4	100	8,4	125,3
Pozostałe	549,5	416,9	415,9	99,8	5,6	623,5
Razem	7042,7	7210,9	7451,4	103,3	100	141,2

oraz kredytem. W okresie roku budżetowego dokonano pięciokrotnie zmian dochodów budżetu i czterokrotnie zmian wydatków budżetu. Zmiany budżetowe związane były z:

- otrzymanymi zwiększeniami dotacji na zadania zlecone i powierzone z zakresu administracji i opieki społecznej,
 - otrzymanymi środkami na przeprowadzenie wyborów prezydenckich, referendum uwłaszczeniowego oraz dotacją na wyposażenie sali gimnastycznej,
 - urealnieniem dochodów budżetów na podstawie ich dotychczasowego wykonania,
 - rezygnacją z części dotacji na uzbrojenie terenów (Szkoła/Sienkiewicza),
 - w związku z niemożnością wykonania planowanych inwestycji z powodu nieuregulowanego stanu prawnego gruntów,
 - zmianami wydatków na poszczególne zadania zlecone i powierzone wynikającymi ze zmian dotacji,
 - zmianami wydatków stosownie do urealnionych kosztów lub zakresu ich wykonania,
 - rozdzieleniem powiększonych dochodów pomiędzy istniejące lub nowe kierunki wydatkowania,
 - rozdysponowaniem rezerwy budżetowej.
- Ostateczny poziom planowanych dochodów budżetu wynosił 7.210.963 zł a planowanych wydatków - 7.693.510 zł. Różnica między pierwotną a ostateczną wielkością planowanych dochodów oraz planowanych wydatków równa jest sumie zmian wprowadzonych kolejnymi uchwałami Rady Miejskiej w sprawie budżetu na 1995 rok.

Wskazany wzrost planowanych dochodów związany był głównie ze zwiększeniem

Opieka Społeczna, Oświata i Wychowanie oraz Gospodarka Komunalna.

I. 2. Zrealizowane dochody budżetu miasta dotyczące roku 1995 wyniosły 7.451.420,64 zł i były o 3,3% wyższe od dochodów planowanych oraz o 41,2% wyższe od dochodów uzyskanych w 1994 r.

Wykonane wydatki wyniosły natomiast 7.201.999 zł i były o 6,4% niższe od wydatków planowanych i o 42,9% wyższe od wydatków na 1994 rok.

Zesatwienie dochodów i wydatków dotyczących 1995 roku wskazuje, iż w rezultacie przewagi dochodów nad wydatkami powstała nadwyżka budżetowa w wysokości 249.421,64 zł.

Trzeba jednak mieć na uwadze, iż w końcu roku wydatki finansowane były ze środków nadwyżki roku 1994, bo 354.751,70 zł dochodów wpłynęło z Urzędów Skarbowych po 31 grudnia 1995 r.

II. 1. Struktura dochodów budżetu 1995 r. przedstawiała się następująco (w %):

Dochody własne 45,5
Udział w dochodach budżetu państwa 37,6

Subwencja 2,9

Dotacje 14

Tak więc głównym źródłem dochodów budżetu były dochody stanowiące „w całości” dochód miasta. Ich udział w sumie dochodów, mimo znacznego wzrostu w wartościach bezwzględnych, zmalał o 4,4%. Było to skutkiem ponad sześciokrotnego wzrostu dotacji związanego z utrzymaniem dotacji na budowę sali gimnastycznej. Na podobnym poziomie jak w roku ubiegłym utrzymywał się udział w dochodach przypadającej miastu części

podatkowej. Największe z nich występują w podatku dochodowym opłacanym w formie karty podatkowej, wynoszące około 187 tys. zł, jakkolwiek ich wysokość wyraźnie zmalała, jednakże w wielu przypadkach działania egzekucyjne, zwłaszcza w odniesieniu do drobnych podatników okazują się nieskuteczne, a ze względu na ich koszty często niecelowe.

PROBLEMY
ALKOHOLOWE
W GMINACH

Ustawa o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi z 1982r. w zasadniczej części nie została jeszcze zmieniona. Od początku rozbudzała spore wątpliwości - jedni krytykowali zbyt górnolotne brzmienie niektórych zapisów, inni powątpiewali w zrealizowanie szczegółowych nakazów.

W kwietniu 1993r. znówelizowano ustawę, nakładając na gminy obowiązek opracowania i uchwalania samorządowych programów profilaktyki.

Równocześnie powołana została Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, aby właśnie między innymi inspirować i wspierać programy realizowane w społecznościach lokalnych. Agencja ma być również koordynatorem wszystkich oddolnych programów, aby nie było to działania przypadkowe i bezcelowe. Każda gmina i miasto ma obowiązek opracowania a następnie realizowania ta-

kiego Programu Profilaktyki Antyalkoholowej.

Treść i zakres działania programu zależy w dużej mierze od przydzielonych środków w budżecie miasta oraz umiejętności rozpoznawania potrzeb w środowisku lokalnym.

Jesteśmy jako miasto w korzystnej sytuacji ze względu na działające już grupy AA i AL - Anon, ponieważ są to doświadczone grupy ludzi, którzy najlepiej rozumieją problemy alkoholizmu, tj. ludzi pijących oraz tych osób, które z tymi pijącymi alkoholikami żyją w rodzinach. Grupy AA i AL-Anon, to ludzie gotowi do współpracy i niesienia pomocy tym wszystkim, którzy tej pomocy potrzebują.

Pamiętaj, jeżeli alkoholizm jest problemem w twoim domu nie musisz już borykać się z nim w samotności. Poszukaj pomocy w poradniach odwykowych, w klubach abstynenta, w grupach anonimowych alkoholików, w grupach AL-Anon.

W Luboniu grupa AA spotyka się w każdą środę o godz. 18.00 w Ośrodku Kultury przy ulicy Armii Poznań 51a.

Jeżeli chcesz pomóc sobie lub innym, przyjdź, zobacz, przekonaj się sam.

(F.Sz.)

SZPALTY

RADY MIEJSKIEJ

KONKURS
- POSESJA ROKU

Lubon jest miastem z ponad 21 tysiącami mieszkańców, z czego tylko około 5 tysięcy mieszka na osiedlu Luboniana. Pozostali to rodziny (gospodarstwa domowe) zamieszkujące 2550 posesji zabudowy jednorodzinnej. W myśl przepisów utrzymanie porządku na posesji oraz na terenie do niego przylegającym należy do właściciela nieruchomości. Spacerując lub przejeżdżając ulicami naszego miasta, zauważamy różny stan czystości i estetyki obszarów przydomowych. Są takie, które estetyką przyciągają nasz wzrok i nie brakuje też tych, które ze względu na swe zaniedbanie omijałyśmy z daleka.

Zarząd Miasta Lubonia wystąpił więc z inicjatywą zachęcającą wszystkich mieszkańców i tych z "bloków", jak i właścicieli posesji do zrobienia porządku "wokół siebie" - i OGŁASZA KONKURS na najładniejszą posesję, balkon, loggię w Luboniu.

Komisja Organizacyjno-Prawna RM ustaliła zasady i ramy KONKURSU, mając na uwadze głównie docenienie wysiłku tych którzy dbają o swoje otoczenie systematycznie jak i próbę mobilizacji pozostałych do rozpoczęcia porządków - lepiej późno niż wcale!

Poniżej przedstawiamy zasady KONKURSU opracowane przez Komisję Organizacyjno-Prawną RM Lubonia.

ZAŁOŻENIE: Aby Lubon był miastem zieleni i czystym.

Zadbane ulice, wyróżniające się czystością posesje.

Honorowy patronat Burmistrza Miasta nad konkursem. Do akcji włącza się: biuletyn UM, "Wiści Lubońskie".

KATEGORIE KONKURSOWE:

1) najbardziej czysta i zadbane posesja w mieście (nieruchomość) i otoczenie (ogródek przydomowy),

2) balkony, loggie, tarasy i okna.

ZGŁOSZENIA

obiektów konkursowych należy dokonać w nieprzekraczalnym terminie do 31 maja br. na kartach zgłoszeń (dostępnych w recepcji Urzędu Miejskiego) przesłanych pod adres Urzędu Miejskiego w Luboniu, pl. Wolności 2, z dopiskiem "KONKURS-POSESJA". Zgłoszenia również można dokonać na załączonym kuponie, publikowanym poniżej. Wyniki konkursu zostaną ogłoszone we wrześniu podczas "DNI LUBONIA" a jego zwycięzcy uhonorowani zostaną dyplomem i nagrodą pieniężną (500,00 zł)

OCENA: Komisja konkursowa - Komisja Organizacyjno - Prawna RM, ogrodnik miejski, przewodniczący Komisji Sfery Społecznej RM- ocenia zgłoszone posesje i balkony.

Najładniejsze posesje oraz balkony (po trzy z każdej kategorii) będą pokazywane i opisywane w Informatorze Urzędu Miejskiego.

NAGRODY: Sponsoruje: Burmistrz Miasta i Rada Miejska.

POLSKI ZWIĄZEK EMERYTÓW,
RENCISTÓW I INWALIDÓW
KOŁO NR 61 W LUBONIU

zawiadamia wszystkich rencistów i emerytów zamieszkałych w Luboniu, że planujemy następujące wycieczki:

1. Lichen w dniu 25.05.1996 r.
2. Częstochowa w dniu 15.06.1996 r.
3. Niepokalanów-Warszawa w dniu 6.07.1996 r.
4. Ciechocinek w dniu 27.07.1996 r.
5. Wambierzyce w dniu 3.08.1996 r.

6. Zbąszyń w dniu 17.09.1996 r.

7. Wrocław w dniu 7.09.1996 r.

8. Kalisz w dniu 28.09.1996 r.

Prosimy o zgłoszenie się w każdy wtorek w Spółdzielni Mieszkaniowej Luboniana, w godz. od 12 do 14.

Przewodnicząca Koła nr 61

Bogumiła Koźlik



KONKURENCI?

PRZYSTANEK AUTOBUSOWY
PRZY UL. PONIATOWSKIEGO

SZPALTY

RADY MIEJSKIEJ

ZARZĄD MIASTA LUBONIA
OGŁASZA KONKURS
NA DYREKTORÓW

SZKÓŁ PODSTAWOWYCH NR 2, 3, 4

1) Do konkursu mogą przystąpić nauczyciele:

- posiadający pełne kwalifikacje do zajmowania stanowiska nauczyciela w szkole Podstawowej (preferowane wykształcenie wyższe),
- legitymujący się co najmniej 5-letnim stażem pracy pedagogicznej na stanowisku nauczyciela lub nauczyciela akademickiego,
- uzyskali co najmniej dobrą ocenę pracy w okresie ostatnich 5-ciu lat pracy w szkole,
- posiadający potwierdzone aktualnym świadectwem lekarskim kwalifikacje zdrowotne do zajmowania stanowiska nauczyciela,
- wykazujący predyspozycje kierownicze i umiejętności organizatorskie.

2) Kandydaci winni dostarczyć:

- zgłoszenie do konkursu,
- kwestionariusz osobowy z fotografią,
- własną koncepcję pracy na stanowisku dyrektora,
- opis i udokumentowanie przebiegu pracy zawodowej,
- odpis dokumentów potwierdzających posiadane kwalifikacje,
- ocenę pracy z ostatnich 5-ciu lat.

3) Oferty z dokumentami należy składać w Miejskim Zespole Obsługi Szkół, Lubon, pl. Wolności 2, pokój nr 101, w terminie do dnia 17 maja.

4) O terminie przeprowadzenia konkursu zainteresowani kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie.

„DYREKTORZY NA START”

31 sierpnia br. upływa 5-letnia kadencja dyrektorów 3 lubońskich szkół podstawowych. „Ustawa o Systemie Oświaty z dn. 7 września 1991 roku” przewiduje w takiej sytuacji wybór nowych osób bądź też przedłużenie kadencji dotychczas urzędujących. Na sesji w dniu 25 kwietnia br. Rada Miejska podjęła decyzję o rozpisaniu konkursu, w wyniku którego wybrani zostaną dyrektorzy szkół nr 2, 3 i 4. (W SP nr 1 konkurs odbył się 3 lata temu.) Organizatorzy planują, że konkurs potrwa do końca maja. Z jego zasadami zapoznać się można czytając informację Urzędu Miejskiego zamieszczoną w niniejszym numerze „Wiści Lubońskich” (patrz sąsiedni artykuł).

Jej treść rozesłano również do szkół sąsiednich gmin (Puszczykowa i Komor-

nik), placówek oświatowych Lubonia (przedszkola, szkoły), Kuratorium Oświaty oraz „Głosu Wielkopolskiego”.

Wyboru dyrektorów spośród kandydatów zgłoszonych do Miejskiego Zespołu Obsługi Szkół dokonają komisje konkursowe. Powoła je na sesji w dniu 16 maja br. Rada Miejska.

W skład Komisji wchodzić będzie po 2 przedstawicieli z następujących zespołów: Rady Pedagogicznej Szkoły, Rady Rodziców tejsze placówki, Kuratorium Oświaty oraz Rady Miejskiej, a także po 1 przedstawicielu związków zawodowych działających na terenie danej szkoły.

Propozycje dotyczące składu komisji muszą napłynąć do 16 maja br., a więc do dnia, w którym odbędzie się sesja zatwierdzająca regulamin konkursu.

Hanna Siatka

Od Świąt Wielkanocnych roku 1995 rozwija się współpraca między Luboniem i związkiem gmin otaczających miasto Rouen w północnej Francji. O początkach mógł Czytelnik przeczytać we wrześniowym numerze „WL” z 1995r. Od tego czasu przyjeżdżamy u nas w sierpniu grupę młodych Francuzów, natomiast grupa Lubonian (około 50 osób) podróżowała na początku maja b.r. po Paryżu i północnej Francji (patrz str. 2).



EUROPEJSKIE KONTAKTY



W czwartek 18 kwietnia złożyła w naszym mieście oficjalną wizytę grupa francuskich gości z Normandii, czterech przedstawicieli Stowarzyszenia Gmin „Europe Inter Echanges” z panią prezydent Annette Saint-Aubin na czele.

W czwartkowe południe goście zwiedzili Stare Miasto w Poznaniu. Pod egidą Krzysztofa Tomczaka przyjechali do Lubonia. Pierwszym punktem w programie była siedziba Stowarzyszenia Społecznego Funduszu Ludzi Dobrej Woli. Prezes Adam Gabler i członkowie stowarzyszenia podjęli gości uroczystym obiadem. Rozmawiano o działalności i charakterze organizacji.

Po obiedzie francuscy goście udali się do domów rodzin, które udzieliły im swej gościnności.

Wieczorem w siedzibie Biblioteki Miejskiej odbyło się spotkanie, na którym gospodarzami byli dyrektor placówki Elżbieta Stefaniak i prezes Stowarzyszenia „Forum Lubońskie” Krzysztof Moliński. Obecni byli przedstawiciele środowisk lubońskich; klubów sportowych, TMML, klubu „Promyk”, chórów „Bard” i poznańskiego „Animato”, biblioteki, PTTK, stowarzyszenia „Forum Lubońskie” i redakcji „Wieści Lubońskich” oraz uczestnicy pierwszego spotkania w Bonsecours w kwietniu 1995r. Chór „Animato”, w którym śpiewa mieszkanka Lubonia, uświetnił wieczór swym występem. Uczestnicy spotkania przedstawili gościom organizację, które reprezentowali. Pani Saint-Aubin, nie ukrywając swego zaskoczenia, wyraziła uznanie i podziw dla dynamicznej działalności grup ludzi w Luboniu.

W piątek 19 kwietnia goście odwiedzili Luboński Klub Sportowy. Prezes Stanisław Butka opowiedział o historii

i sukcesach organizacji. Francuzi zainteresowali się możliwością wymiany między klubem polskim i analogicznie działającym klubem we Francji.

Francuzi odbyli również przejażdżkę po terenie Wielkopolskiego Parku Narodowego i zwiedzili Luboń, oglądając także teren przyszłego centrum miasta.

Około godziny piętnastej goście wyjechali do Gostynia.

W sobotni rano 20 kwietnia odbyło się spotkanie z przewodniczącym Rady Miejskiej Zdzisławem Szafrąnskim, Zarządem Miasta i burmistrzem Włodzimierzem Kaczmakiem. Rozmowy toczyły się wokół

możliwości współpracy Lubonia i miast normandzkich. „Spotkanie uważam za bardzo udane. Rokuje duże szanse na przyszłe kontakty między bliźniaczymi miastami” - powiedziała pani prezydent Europe „Inter Echanges”.



Około południa Francuzi ruszyli w drogę powrotną do Normandii. Wszystkim, którzy mieli swój wkład w organizację spotkania lub brali w nim udział, chciałbym w imieniu organizatorów serdecznie podziękować, życząc jednocześnie nam wszystkim dalszej współpracy i rozwoju owocnych kontaktów.

Tomasz Linkiewicz



... i „WIEŚCI LUBOŃSKIE” ZAPRASZAJĄ DO KIN

„PSYCHOPATA”

Reż. Jon Amiel. Wyk. Sigourney Weaver, Holly Hunter.

Tytuł filmu to przezwisko okrutnego, seryjnego mordercy, który powtarza słynne zabójstwa z San Francisco. Psycholog sądowy (Weaver) i ambitna policjantka (Hunter) próbują wytropić mordercę. Film pełen napięcia, dreszczu, opowiadający o dramatycznym wyścigu z czasem i z psychopatycznym, wielokrotnym mordercą grasującym po ulicach miasta.

„GRY ULICZNE”

Reż. Krzysztof Karuze. Wyk. Redbad Klijnsma, Robert Goner, Grażyna Wolszczak, Waldemar Szczepaniak, Aleksander Fibiśiak i in. Czas: 104 min.

Janek Rosa - dziennikarz i jego przyjaciel, Witek - operator robią ostre reportaże dla prywatnej telewizji. Rozpracowują siatkę handlującą semtexem, czeskim materiałem wybuchowym, który na całym świecie wykorzystywany jest przez terrorystów. Któregoś dnia ktoś podrzuca Jankowi kasety video, na której mężczyzna oskarża znanego polityka o współpracę ze Służbą Bezpieczeństwa oraz oskarża go o odpowiedzialność za śmierć studenta, działacza opozycji. Reporterzy postanawiają wyjaśnić tę sprawę. Należy wspomnieć, iż piosenkę wykorzystywaną w filmie „Jeśli wiesz, co chcę powiedzieć...” zaśpiewała Katarzyna Nosowska. (AZI)

„WIEŚCI” NA RZECZ DEMOKRACJI W EUROPIE WSCHODNIEJ

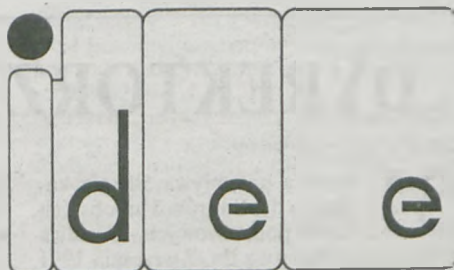
cd. ze str. 1

się z przesłanymi przez nas materiałami i oceniło nasze czasopismo jako ZNAKOMITE! Postanowiono zakwalifikować nas do udziału w pilotażowym programie pomocy dla dotowanych przez lokalne władze gazet, które chcą przekształcić się w pisma niezależne.

Już 23 kwietnia „Wieści Lubońskie” odwiedziła koordynator programu realizowanego przez IDEE, pani Anna Hejman. Oprócz spraw związanych z czasopiśmem odbyło się ponadgodzinne spotkanie w urzędzie Miejskim z udziałem przewodniczącego Rady Miejskiej Lubonia - Zdzisława Szafrąnskiego, burmistrza Lubonia - Włodzimierza Kaczmarka, Radnego (do niedawna przedstawiciela Rady Miejskiej w Kolegium Redakcyjnym „WL”, przewodniczącego Komisji Gospodarczej) wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej - Michała Nowackiego, prezesa Stowarzyszenia Kulturalno - Oświatowego „Forum Lubońskie” (obecnego wydawcy „WL”) - Krzysztofa Molińskiego, redaktora naczelnego „WL” - Piotra Pawła Ruszkowskiego.

„Bezbolesne” zmiany, których Kolegium Redakcyjne „Wieści Lubońskich” samodzielnie dokonało w ubiegłym roku, stając się z czasopisma wydawanego przez Bibliotekę (placówkę miejską), pismem całkowicie niezależnym wydawanym przez

Stowarzyszenie „Forum Lubońskie” (zainicjowane przez „Wieści Lubońskie”) są dla organizatorów Programu przykładem, jak w zgodzie z prawem, spełniając wszelkie wymogi formalne, stać się czasopiśmem niezależnym od władzy lokalnej.



Dodatkowym wyróżnieniem dla nas jest propozycja zostania konsultantami dla tych redakcji i czasopiśm, które mają „kłopoty” z władzą a chcą dokonać podobnego kroku w celu uniezależnienia się. W ramach wspomnianego Programu, zaproponowano nam także przeszkolenie przedstawicieli prasy lokalnej z Ukrainy.

Pilotażowy program przewiduje kilka etapów działania i ma być zakończony w listopadzie br.

(PPR)

DZIAŁALNOŚĆ KOŁA EMERYTÓW, RENCISTÓW I INWALIDÓW

Koło Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Luboniu przeżywało w swojej historii różne okresy. Szczególnie ciężka była jednak pierwsza połowa lat osiemdziesiątych, w której to zanikała jego działalność, a krytyczny rok 1985 przyniósł jego całkowity upadek. Wówczas to do Koła przydzielono Opiekuna p. Andrzeja Włodarczaka, który zainicjował poszukiwanie nowych członków, a szczególnie przewodniczącego, którym została wybrana pani Bogumiła Koźlik. Swoje urzędowanie pani B. Koźlik rozpoczęła od skompletowania starych kartotek, a następnie uzyskania aprobaty przynależności do Koła od 35 dawnych członków. Powołała jednocześnie Komisję Socjalno-Bytowo-Kulturalną oraz sekretarza i skarbnika.

O ogromie włożonej przez nią pracy w ciągu minionych dziesięciu lat świadczy chociażby rozbudowa organizacji, której przybyło 646 członków. Ponadto w tym okresie przeprowadziła ona osobiście 570 wywiadów środowiskowych

u schorowanych członków Koła. Przyznano liczne zapomogi, a także zorganizowano 56 wycieczek, w których uczestniczyło 2688 członków Koła. Z sanatoriów i wczasów skorzystało dla 970 osób.

Trudno opisać, ile czasu i zdrowia musiała poświęcić pani Bogumiła dla tej pracy, dzięki której prowadzone przez nią Koło nr 61 przewyższa obecnie wszystkie Koła w woj. poznańskim. Dużym utrudnieniem w jej pracy jest nadal brak lokalu, w którym mogłaby obsługiwać swych członków, z których 90% to mieszkańcy Spółdzielni Mieszkaniowej „Luboniana”.

Za swoją długoletnią pracę pani Bogumiła Koźlik była wielokrotnie wyróżniana i odznaczana: Odznaką Honorową Miasta Poznania, Odznaką Honorową za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego, Złotą Honorową Odznaką za Zasługi dla Związku Z Warszawy oraz Dyplomem Uznania za prace społeczne.

Opiekun Koła nr 61 w Luboniu
Andrzej Włodarek



Roczne zebranie sprawozdawcze Koła Emerytów, Rencistów i Inwalidów

KOSDOM - TRADYCYJNY DOM W LUBONIU

KosDom to firma budująca domy i mieszkania w Luboniu, a prowadzona przez pana Edmunda Kosztrzewskiego. Swoją działalność rozpoczęła w 1992 roku od budowy domu z mieszkaniami dla 6 rodzin przy ul. Buczka. Kolejnymi inwestycjami były dwa budynki przy ul. Kościuszki, w których zaprojektowano 4 i 7 mieszkań. Ostatnim projektem zrealizowanym przez KosDom jest kompleks szeregowców przy ul. Kółtataja, w którym zlokalizowano 13 mieszkań, w tym 5 dwupiętrowych. Obecnie KosDom przygotowuje się do budowy na ul. Długiej 4 segmentów jednorodzinnych w zabudowie szeregowej, każdy o powierzchni 140 m² oraz mini-osiedla przy ul. Poniatowskiego, które będzie się składało z 2 segmentów szeregowców po 90 m² każdy oraz 1 budynku z mieszkaniami o metrażu 58 i 68 m². KosDom buduje domy dwukondygnacyjne według tradycyjnej technologii. Rozwiązania architektoniczne dopasowane są do otoczenia. W chwili obecnej firma ta proponuje ratalny system wykupu mieszkania, polegający na sukcesywnym opłacaniu kolejnych m². W momencie podpisania umowy klient wpłaca równowartość 10 m² i jest zobowiązany do zapłaty za 50% całości metrażu do momentu oddania mieszkania. Wielkość wpłacanych rat zależy od aktualnych możliwości finansowych nabywcy. Ewentualne zmiany ceny dotyczą jedynie metrażu jeszcze nie wykupionego. Wahanie ceny zależy od inflacji i wzrostu kosztów materiałów. W cenie mieszkania uwzględnia się wartość gruntu, uzbrojenia, armaturę sanitarną, grzejniki Convector, liczniki oraz piec centralnego ogrzewania, jeżeli jest wspólny dla całego budynku. W budynkach już wybudowanych w cenie ujęto również podłogę drewnianą. Obecnie zastąpiono ją wykładzinami zmywalnymi i dywanowymi. Klient może przed rozpoczęciem budowy zlecić dowolne

przesuwanie ścian działowych. Aktualnie KosDom przygotowuje się do budowy mieszkań do wynajęcia, w których będą mogli zamieszkać klienci czekający na własne mieszkanie w tej firmie. Do takiego mieszkania wprowadzić się będzie można po wykupieniu 20 m² mieszkania docelowego. Czynsz za mieszkanie tymczasowe będzie ustalony od różnicy w metrażu tego mieszkania, a metrażem mieszkania wykupionego w mieszkaniu docelowym w wysokości 1% kosztu wybudowania. W momencie gdy klient wykupi w mieszkaniu docelowym, tyle m², ile liczy mieszkanie tymczasowe, nie będzie musiał płacić czynszu.

Zasadę tę przedstawia przykład:

- ☐ mieszkanie tymczasowe - 40 m² w cenie 40 000 zł
- ☐ mieszkanie docelowe - 60 m² wykupiono 20 m²
- ☐ czynsz za mieszkanie tymczasowe od 40-20 = 20 m²
- ☐ cena 1 m² - 1000 zł 1% - 10 zł 10x20 = 200 zł wykupiono 30 m²
- ☐ czynsz za mieszkanie tymczasowe od 40-30 = 10 m²
- 1 m² - 1000 zł 1% - 10 zł 10x10 = 100 zł

Jest to rozsądna propozycja dla rodzin, które musiałyby oczekiwać na mieszkanie docelowe w trudnych warunkach. System ten gwarantuje im własne lokum przed ukończeniem budowy w cenie korzystniejszej, niż wynajem mieszkania „na prywatnie”. KosDom jako firma budowlana ma na terenie Lubonia dorobek wart odnotowania. Ograniczenie działalności do naszego miasta wynika chyba z dużego przywiązania pana Kosztrzewskiego do miejscowości, w której mieszka. Zadowoleni klienci i uznanie osób trzecich to najlepsza rekomendacja.

(artykuł sponsorowany)

STOWARZYSZENIE SPOŁECZNEGO FUNDUSZU
LUDZI DOBREJ WOLI



Mieszkańcy sobie

- ★ zapraszamy do naszej jadalni przy ul. Jagielly 13, czynnej od poniedziałku do piątku w godz. 12.30 do 15.30 na smaczne, tanie obiady w cenie: zupa 0,6 zł, II danie z kompotem 1,30 zł.
- ★ przyjmujemy zamówienia i organizujemy przyjęcia okolicznościowe, rodzinne po konkurencyjnych, umiarkowanych cenach w pomieszczeniach Stowarzyszenia.
- ★ wypożyczamy salę na cele edukacyjne (konferencje, szkolenia).

Skorzystaj z naszej oferty pomagając drugiemu.
tel. 102 - 297

Staropolskim - Bóg Zapłać - składamy szczerze podziękowania wszystkim (obecnym i przyszłym) naszym ofiarodawcom.

Gabinet terapii logopedyczno-psychologicznej
mgr Iwona Rutkowska-Błachowiak

- diagnoza i terapia zaburzeń mowy
- wspomaganie rozwoju mowy
- określanie gotowości i pomoc w nauce czytania i pisania

tel. 300-241 przyjmuje we wtorki 15.00-16.00
w pomieszczeniach Stowarzyszenia Społecznego Funduszu
„Ludzi Dobrej Woli” Luboń, ul. Jagielly 13

BudoForma to firma developerska architektoniczno-budowlana, która rozpoczęła działalność w 1987 roku. W swojej ofercie zawarła usługi projektowo-architektoniczne, dozoru budowlanego, pełnej realizacji inwestycji, zarówno z zakresu budownictwa mieszkaniowego jak i przemysłowego czy usługowego, doradztwa budowlanego oraz aranżacji wnętrz. W dotychczasowym dorobku BudoFormy znalazły się m.in. zlecenia współpracy projektowej przy pracy nad obiektami użyteczności publicznej (Bank Spółdzielczy w Świebodzinie, Bank Handlowy w Kolinie) zaprojektowania i budowy obiektów przemysłowych (budynki produkcyjne Boltex-u w Mosinie) oraz kilkunastu domów jednorodzinnych ... rezy-

do tego materiałów (np. parkiet, kafelki itp.). Oba budynki w Luboniu powstają z kształtek styropianowych wypełnionych betonem. Budynki wykonane w tej nowoczesnej technologii Thermomur, promowanej przez miesięcznik „Murator” jako jeden z materiałów zalecanych do budowy tzw. domu dostępnego, charakteryzują się mniejszą utratą ciepła, a w konsekwencji zapewnia to użytkownikom niższe koszty ogrzewania, niż w przypadku stosowania metody tradycyjnej. Wewnątrz mieszkania wykonane są przy pomocy suchego tynku w systemie Nidagips, co gwarantuje równe, gładkie ściany. Kupując mieszkanie w BudoFormie można skorzystać z systemu ratalnego. Podpisując porozumienie z firmą, klient wpłaca 1000 zł i od

BUDOFORMA, CZYLI „DOM DOSTĘPNY” W LUBONIU

dencji (Suchy Las, Kaczenice, Szczepankowo, Sławie). Pomimo dużego dorobku zarówno w województwie poznańskim jak i w województwach sąsiednich BudoForma jest jeszcze mało znana na terenie swego miasta macierzystego. Firma ta rozpoczęła inwestowanie w Luboniu dopiero w zeszłym roku. Pierwszą inwestycją są dwa trzykondygnacyjne budynki mieszkaniowe przy ulicy Dąbrowskiego. Do pierwszego z nich wkrótce wprowadzą się lokatorzy. W budynkach tych zaprojektowano 16 mieszkań o metrażu 33 do 96 m², w tym dwa mieszkania dwupiętrowe. Mieszkania sprzedawano w 1995 r. w cenie 870 zł/ m², która obejmowała koszt instalacji miedzianej, grzejników konwektorowych Purmo, pieca dwufunkcyjnego (ogrzewanie i ciepła woda) oraz aparatury sanitarnej wraz z licznikami. Obecnie trwa budowa drugiego budynku, w którym cena m² mieszkania jest zróżnicowana i kształtuje się na poziomie 1100-1200 zł. Klient podpisujący umowę ma możliwość wprowadzenia zmian w zakresie wykończenia i aranżacji wnętrza. Wszelkie zmiany w wykończeniu mieszkania ponad wersję standardową można zlecić do wykonania BudoFormie pod warunkiem dostarczenia niezbędnych

tego momentu cena m² przyszłego mieszkania nie ulegnie dla niego zmianom. W ciągu 2 tygodni klient zobowiązany jest do wpłaty 25% wartości mieszkania, a przez kolejne dwa miesiące dwóch miesięcznych rat po 15% ceny ostatecznej. Po zapłaceniu łącznie 55% wartości lokalu można już sporządzić akt własności z jednoczesnym warunkiem ukończenia stanu surowego budynku. Pozostałe 45% wartości mieszkania nabywca wpłaca wg indywidualnie ustalonego harmonogramu, który dostosowany jest do jego możliwości finansowych. Każdy właściciel otrzymuje odrębną księgę wieczystą, na którą składają się mieszkanie i procentowy udział w gruncie (proporcjonalny do wielkości mieszkania). Solidne wykonawstwo, ciekawa architektura oraz sympatyczna obsługa sprawia, że dotychczasowi klienci są zadowoleni ze współpracy z BudoFormą. W planach firmy na najbliższe lata znalazło się, oprócz budownictwa wielorodzinnego, także budownictwo jednorodzinne szeregowe i bliźniacze. Można mieć nadzieję, że doświadczenia BudoFormy z prowadzonych w Luboniu inwestycji przyczynią się do rozwoju i urozmaicenia substancji mieszkaniowej naszego miasta.

(artykuł sponsorowany)

„CUDZE CHWALICIE, SWEGO NIE ZNACIE”

Znane słowa, kiedyś wypowiedziane często sprawdzają się nie tylko w życiu prywatnym, ale i społecznym. Obecna rzeczywistość niesie nam czasy nakazujące szerokie spojrzenie na przemiany zachodzące we własnym środowisku. Coraz częściej mówi się o rozwoju kraju do roku 2010, proponuje się nam gwarantowanie postępu cywilizacyjnego wraz ze zmianami strukturalnymi i systemowymi. Rozwój gospodarczy ma opierać się na przyroście bogactwa indywidualnego, a więc i ogólnego.

Towarzystwo Miłośników Miasta Lubonia śledząc rozwój naszego miasta, postanowiło zaglądać do znajdujących się na naszym terenie firm od „zaplecza”, podpatrzeć ich działalność i zapoznawać ze swoimi spostrzeżeniami mieszkańców.

Warto przecież wiedzieć, jakimi drogami właściciele dochodzili do tego, że dziś są

przedsiębiorcami. Jaka jest tajemnica sukcesu według tych, którym się udało.

Chcemy rozmawiać jako przedstawiciele mieszkańców, ze wszystkimi większymi firmami mieszczącymi się w Luboniu.

Z naszych rozmów powstanie cykl artykułów dotyczących lubońskiej przedsiębiorczości oraz kalendarzowski firm.

Nasz cykl rozpoczynamy prezentacją firmy „Novol”.

Oczekujemy na wszelkie sugestie od mieszkańców miasta, jakie firmy chciałoby poprzez nas poznać, o czym się dowiedzieć lub o co zapytać właścicieli.

Będziemy wdzięczni za każdy list skierowany do nas na ten temat pod adresem redakcji „Więści”.

Towarzystwo Miłośników
Miasta Lubonia
Prezes Antoni Przybylski

SUKCES MA DWÓCH OJCÓW - NOWAKOWSKI + OLEWIŃSKI = „NOVOL”

Jeszcze 20 lat temu panowie Nowakowski i Olewiński nie myśleli nawet, że uruchomią własną firmę i że osiągnie ona takie rozmiary, jakie ma dzisiaj. W tamtych czasach prywatni producenci traktowani byli prawie jak wyrzutki społeczeństwa, albo jak zło konieczne.

Obaj panowie, zgodnie z dobrym obyczajem, po uzyskaniu dyplomów inżynierskich w zakresie przetwórstwa tworzyw sztucznych, podjęli pracę w instytucjach państwowych: pan Olewiński - jako asystent na uczelni, pan Nowakowski - w przemyśle. I pewnie dożyliby na tych posadach emerytury, gdyby nie szczęśliwy przypadek i gotowość obu do podjęcia ryzyka.

łach i wróżyli im rychłą plajtę. Pieniądzy starczyło zaledwie na wynajęcie budynku gospodarczego, w Luboniu, przy ulicy Polnej 18 i na zakup pierwszej partii surowca. Jednak produkcja ruszyła... Wyroby, które wychodziły na rynek były - w porównaniu z dzisiejszymi - słabej jakości, a to ze względu na brak doświadczenia „rzemieślników” i trudności ze zdobywaniem odpowiedniego surowca. Ponieważ jednak szpachlówki poliestrowe skracały czas renowacji samochodów i miały znacznie niższą cenę niż produkty zachodnie - zdobywały coraz szerszy krąg odbiorców.

Dziś - oglądając asortyment wyrobów firmy „Novol” i rozmach budującego się w Komornikach zakładu, brzmi to



Wręczenie dyrektorom „Novolu” złotego medalu na Targach Poznańskich 1995, za szpachlówkę uniwersalną.



Początki firmy „Novol” przy ul. Sobieskiego 13.

A było tak: wspólny znajomy obu panów miał zagraniczny samochód, przedmiot westchnień niejednego Polaka. Otóż ten samochód został nieszczęśliwie uszkodzony i wymagał natychmiastowej interwencji blacharza i lakiernika. Właściciel był zrozpaczony. Renowacja lakieru przy ówczesnych możliwościach trwała miesiąc lub dłużej. Polskie szpachlówki - typu „nitro celulozowego” - trzeba było cierpliwie nakładać cienkimi warstwami, czekać na stwardnienie i uważać, by nie spękały. Niefortunny kierowca zwrócił się więc do kolegów - Olewińskiego i Nowakowskiego, by poradzili coś na jego zmartwienie i przygotowali szybko wiążącą szpachlówkę.

Pan Olewiński sprostował zadaniu, chociaż jego pierwsza szpachlówka po stwardnieniu uzyskała twardość granitu, mimo to właściciel samochodu był szczęśliwy, lakier odnowiono w kilka dni.

To zdarzenie stało się początkiem przyszłej spółki „Novol”.

Młodzi inżynierowie pojęli, że jest coś, co potrafią zrobić, czego nie ma na rynku i co z całą pewnością znajdzie nabywców - dobrej jakości szpachlówki.

Kiedy próby wypadły pomyślnie i ustalono recepturę szpachlówki - podjęto decyzję: pracujemy na swoim.

Był rok 1978, powstał warsztat rzemieślniczy, pierwszy krok do „Novolu”.

Zaczęli z kapitałem własnej wiedzy, pomysłem i chęcią do pracy, chociaż znajomi kręcili znacząco kółka na czo-

jak bajka. Dzisiaj „Novol” jest w dziedzinie szpachlówek potentatem. Szpachlówka uniwersalna, od której rozpoczęła się produkcja, firmy dociera do wielu krajów Europy (przede wszystkim na wschód, ale także do Niemiec i Szwecji). Jakość coraz bardziej zbliża ją do wyrobów najlepszych firm światowych. Są to efekty ciągłej pracy badawczej specjalistycznego laboratorium „Novolu” i wybór najlepszych surowców. Nie może być mowy o „niedoróbkach”. Cały teren zakładu zadziwia schludnością i... brakiem zapachu, tak charakterystycznego dla żywic syntetycznych. Jak nas poinformowali dyrektorzy, jest to efekt zastosowania odpowiednich filtrów i hermetycznych mieszalników. Stały monitoring wykazuje, że firma nie przekracza nawet dopuszczalnej normy emisji. Dla mieszkańców Lubonia, smutnie doświadczonych uciążliwością okolicznych zakładów przemysłowych, ta dbałość o czystość środowiska jest szczególnie godna pochwały.

Dbamy o środowisko - mówi p. Olewiński (lubonianin z wyboru), bo chcemy tu żyć. Zresztą większość pracow-

ników „Novolu” to mieszkańcy Lubonia, im też zależy, by nie szkodzić miastu. Obecnie w zakładzie przy ulicy Sobieskiego 13, gdzie dziś mieści się siedziba „Novolu”, pracuje 50 pracowników.

(Dyrektor Nowakowski chwali się nimi. Nasi pracownicy mają duże doświadczenie. Dzięki nim firma rozwija się i umacnia swoją pozycję. Chciałbym podkreślić ich zasługi - mówi.

Wymienię tu tylko niektórych:

- Przemysław Krupa (15 lat stażu),
- Wojciech Cibicki (7 lat stażu),
- Jerzy Broda (5 lat stażu),
- oraz lubonianie: Izabela Grzelewska (13 lat stażu), Paweł Nortman (9 lat stażu) i Maria Wójcik - pracownik o najdłuższym stażu w firmie (18 lat pracy).

Wydałość jest bardzo duża, bo wynagrodzenia zależą w firmie od sprzedaży, a zapotrzebowanie nadal rośnie (głównie dzięki umiejętnie rozwijanemu marketingowi).

W ubiegłym roku „Novol” uzyskał złoty medal na Targach Poznańskich, za swoją szpachlówkę poliestrową. Produkt ten zaaprobowały również profesjonalne firmy lakiernicze w Europie zachodniej.

Panowie P. Nowakowski i P. Olewiński nie poprzestają na dotychczasowych sukcesach. Dla swego przedsiębiorstwa pozyskali kapitał belgijski, który ma w firmie 20% udziałów. Dzisiejszy zakład przy ulicy Sobieskiego pęka w szwach, dlatego podjęto decyzję o rozbudowie firmy. Niestety nie udało się nabyć odpowiednich terenów na budowę hali fabrycznych na terenie Lubonia,

choć obu dyrektorom bardzo na tym zależało. Z konieczności zgłosili się do gminy Komorniki, gdzie tereny znaleziono i dziś rośnie tam 5000 m² hal fabrycznych dla nowego zakładu.

Będzie to nowoczesna fabryka, na miarę norm zachodnioeuropejskich, z halami oświetlonymi górnymi oknami i dużym zapleczem socjalnym. Bardzo dogodne usytuowanie (ok. 500 m od planowanej autostrady) sprzyjać będzie rozwojowi firmy.

Nowy zakład „Novolu” ruszy prawdopodobnie w pierwszym kwartale 1997 r. W Luboniu pozostanie jedynie laboratorium.

Wielka to strata dla miasta, że ta dobrze prosperująca firma zmieni swą siedzibę. Razem z nią odejdą miejsca pracy dla mieszkańców (ok. 100 docelowo) i pieniądze dla budżetu miasta, nie wspominając już o szerokiej działalności sponsorskiej „Novolu” - na rzecz środowiska.

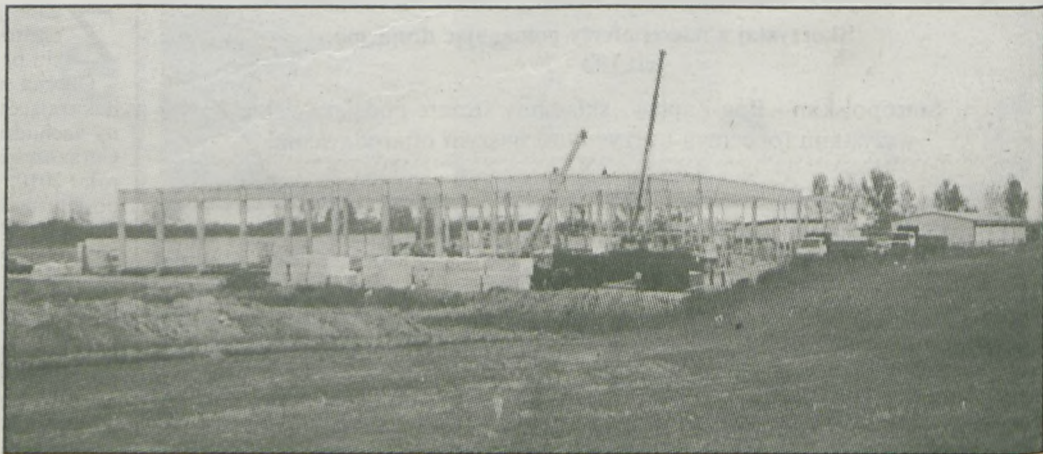
Czy rzeczywiście dobrych firm nie można zatrzymać w Luboniu?

Czy muszą szukać siedzib poza naszym miastem? Na te pytania nie umiemy odpowiedzieć.

Ze swej strony życzymy firmie „Novol” w nowym miejscu, jeszcze większej dynamiki rozwoju niż to było w Luboniu i kolejnych złotych medali.

Tekst został opracowany na podstawie wywiadu z dyrektorami firmy „Novol”, pp. Piotrem Nowakowskim i Piotrem Olewińskim, („Novol” Ltd. Luboń, ul. Sobieskiego 13).

Izabella Szczepaniak



Powstająca w Komornikach hala nowoczesnego zakładu.

JAKA MAKA - TAKI CHLEB, JAKI MISTRZ - TACY UCZNIOWIE

Z radością informujemy o sukcesie lubońskiego ucznia piekarskiego, Piotra Skibińskiego, na ogólnopolskich mistrzostwach uczniów w zawodzie piekarza i ciastkarza we Wrocławiu, które odbyły się 16 i 17 marca 1996 r.

I.S.: Panie Piotrze - czy dzięki Panu cała Polska dowiedziała się, że w Luboniu mieszkają najlepsi piekarze i gdzie szukać tego miasta?

- Co trzeba wiedzieć, żeby zająć punktowane miejsce w mistrzostwach piekarzy?

Takie pytania zadaliśmy p. Piotrowi Skibińskiemu, młodemu lubonianinowi, uczniowi p. Stanisława Butki. Niedawno wziął on udział w prestiżowych mistrzostwach Polski uczniów w zawodzie piekarza i ciastkarza, gdzie zajął równorzędne 6 miejsce i tym samym znalazł się wśród 10 najlepszych, młodych piekarzy naszego kraju.

A oto co usłyszeliśmy:

P.S.: Na mistrzostwach spotkałem kolegów z całej Polski, ale nie musiałem nikomu wyjaśniać, gdzie leży Luboń. Wszyscy piekarze to wiedzą, bo przecież mój mistrz - p. Stanisław Butka jest prezesem Polskiego Stowarzyszenia Piekarzy. Na spotkaniach międzynarodowych tytułuje się go nawet Prezydentem. (Pewnie tylko w Luboniu nie wie się, że wyrastamy na potęgę w piekarstwie).

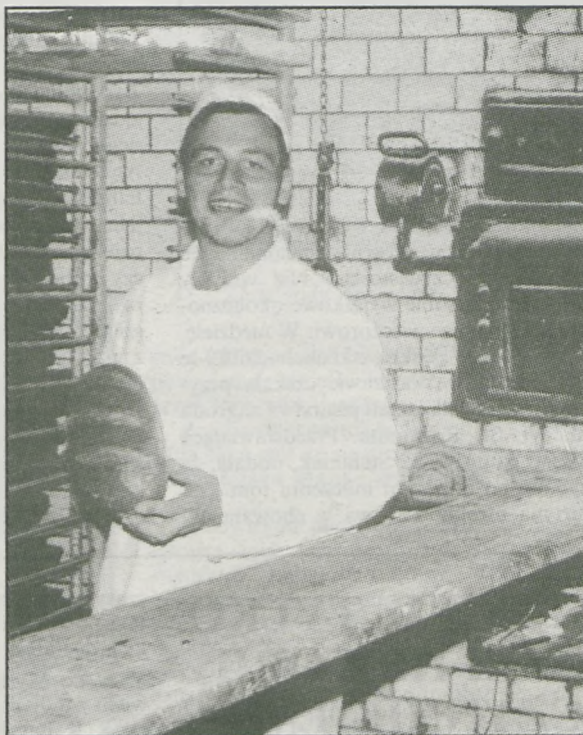
Zanim jednak znalazłem się we Wrocławiu, musiałem stoczyć ciężką walkę na

eliminacjach wojewódzkich w Poznaniu (8 stycznia br.), by zakwalifikować się do finału. Eliminacje wygrał kolega z Gniezna, mnie zawiodła wiedza teoretyczna, chociaż za umiejętności praktyczne otrzymałem maksymalną liczbę punktów.

W pewnym sensie jest to zrozumiałe, bo teoria uczy się w szkole i wystawczy, że „zaliczę” przedmiot. Zawód (w sensie praktycznym) zdobywam u mistrza, a tu wszystko musi być wykonane dokładnie, zgodnie z recepturą. Mistrz zawsze podkreśla, że nasze wyroby są pokarmem i dlatego dobry piekarz musi dbać nie tylko o smak, ale i higienę wykonania chleba. Pan S. Butka na praktyce nikomu nie „odpuszcza”. Całość przygotowań do mistrzostw odbyłem pod okiem mistrza, chociaż mój ojciec (Wojciech Skibiński) też jest piekarzem, również w piekarni p. S. Butki.

Właściwie wcale nie było to trudne, bo w piekarni wszyscy robimy to na

co dzień. Wszyscy uczniowie przychodzący zdobywać zawód piekarza czy ciastkarza muszą poznać kolejne stopnie wtajemniczenia - od sprzątania zakładu i sta-



nowiska pracy poczynając, poprzez ważenie ciasta, aż do własnoręcznego wykonywania galanterii piekarskiej i ciastkarskiej. Biorą udział we wszystkich procesach produkcyjnych i dlatego dokładnie poznają tajniki zawodu.

Mistrz zachęca nas dodatkowo do pogłębiania wiedzy poprzez system premii dla najlepszych i najpilniejszych. Każdy, kto chce być piekarzem na pewno się tu nauczy zawodu!

W moim przypadku największą barierę przed startem w mistrzostwach stanowiła trema, ale skoro mój mistrz orzekł, że jestem dobry - musiałem mu uwierzyć, on się na tym zna!

I.S.: Potwierdził Pan to we Wrocławiu, czy jest Pan zadowolony z sukcesu?

P.S.: Biorąc pod uwagę, że startowałem w czymś takim po raz pierwszy i od razu znalazłem się w pierwszej dziesiątce - to tak.

Znowu potknąłem się na teorii. Trzeba było przez 60 minut rozwiązać test przygotowany przez Komitet Główny Mistrzostw, a później 5 godzin pracować w piekarni i „wyprodukować”: chleb, bułki, rogaliki, chałki i „galanterię” piekarniczą. Przy czym wszystko musiało mieć właściwą wagę, wygląd i smak. Chciałem zabłysnąć swoimi wyrobami i trochę „puścić” mi nerwy. Mogłem być w pierwszej trójce, bo praktykę zaliczyłem celując. Mistrzostwa otworzyły mi drogę do dalszej nauki, teraz mogę bez egzaminów pójść do technikum. Poza tym przetarłem drogę następnym i zebrałem doświadczenia - przecież jest nas u p. S. Butki kilkunastu.

I.S.: Serdecznie gratulujemy Panu sukcesu. Udowodnił Pan, że wiele można osiągnąć - jeżeli się chce i ma się odpowiedni wzorzec.

P.S.: Wszystkiego nauczyłem się od mistrza, to jego sukces!

Izabella Szczepaniak
TMML

WIECZÓR TEATRALNY

Sympatycy Teatru Nowego spotkali się po raz kolejny w Bibliotece Miejskiej na Wieczorze Teatralnym. Gośćmi tego dnia byli: Maria Rybarczyk i Witold Dębicki.

Aktorzy przybyli w eleganckich, wieczorowych strojach, które jprzy blasku

liśmy wrażenie) szczerze opowiadali o sobie - prywatnie, o egzaminach i studiach w szkołach aktorskich, o różnicach między pracą w teatrze i w filmie (p. Witold Dębicki bardzo dużo gra w filmach, ostatnio w „Ekstradycji”).

Dowiedzieliśmy się także, jak przygo-

niez mowa o poezji, miłości, szczęściu i ... zapewne lista pytań byłaby jeszcze bardzo, bardzo długa, gdyby nie uciekające godziny nocne, zmuszające aktorów do zakończenia tego miłego spotkania.

Na zakończenie aktorzy odegrali na życzenie publiczności - ostatnią scenę ze spektaklu „Śmierć i dziewczyna”. Chwi-

la głębokiej ciszy i kompletny bezruch zapanował po jej zakończeniu. Dopiero za moment odezwały się gromkie brawa, podziękowania i kwiaty. Rodzinna fotografia z aktorami to już był naprawdę ostatni akcent spotkania.

(Sympatycy teatru)

BIBLIOTECZNY KALEJDOSKOP KULTURALNY

Biblioteka Miejska w Luboniu zaprasza:

14.05, godz. 14.00 spotkanie w klubie „Promyk” z drem Zbigniewem Popowem, lekarzem Poradni Leczenia Bólu i Opieki Paliatywnej przy Okręgowym Szpitalu Kolejowym w Puszczykowie, na temat „Leczenie bólu”

24.05, godz. 12.00 otwarcie wystawy „150 lat kolei w Polsce, 140 lat kolei w Luboniu”, zorganizowanej wspólnie przez Towarzystwo Miłośników Miasta Lubonia i Bibliotekę Miejską. Honorowy patronat objął Burmistrz Miasta Lubonia.

30.05. II Majowy Konkurs Recytatorski „Poezja Jana Twardowskiego”

godz. 14.00 eliminacje

godz. 16.00 II etap konkursu

godz. 18.00 ogłoszenie wyników i rozdanie nagród.

31.05, godz. 21.00 „Tercet NIEegzotyczny”

wieczór teatralno-muzyczny z udziałem Doroty Lulki, Michała Grudzińskiego i Szymona Melosika.

(zakończenie sezonu kulturalno-oświatowego)

03.06, godz. 16.00 przedstawienie dla dzieci: „Dagmarka, Martynka i Słoń, który wysiedział jajko”

godz. 17.30 rozstrzygnięcie konkursu plastycznego „Gałgankowa postać z książki”, i „Wiosenny ogródek skalny”

08.05, godz. 10.00 zapraszamy dzieci na działania plastyczne

11.06, godz. 14.00 przedwakacyjne spotkanie z poezją, muzyką i śpiewem. Gośćmi Klubu „Promyk” będą Jerzy Grupański i Czarek Bera.

Zachęcamy do odwiedzenia biblioteki zarówno dorosłych jak i dzieci. Swoją wolną czas dzieci mogą spędzić w każdą środę w godz. 14.00 do 15.30 w pokoju imprez na grach świetlicowych, oglądaniu filmów, czytaniu czy dyskusjach, od 16.00 do 17.00 w Klubie Miłośników Biblioteki.



świec dodawały spotkaniu wytworności i uroczystego nastroju.

Zresztą opowieść na temat doboru ubioru na spotkanie, rozpoczęła swobodną rozmowę z obecnymi na sali widzami (ok. 70 osób).

Aktorzy chętnie i chęta (takie odnieś-

towują się do zagrania roli, z jakimi reżyserami lubią pracować, które przedstawienia są im szczególnie bliskie.

Odpowiadali na pytania dotyczące pracy w TV, udziału aktorów w reklamówkach. Dowiedzieliśmy się o innych aspektach tego zawodu. Była rów-



WIECZÓR LITERACKI Z WOJCIECHEM ŻUKROWSKIM

został uznany za książkę miesiąca. W. Żukrowski zaczął spotkanie od zastrzeżenia, że nie napisze nowych „Kamiennych tablic”, ponieważ nudziłby się, tworząc powtórki własnych powieści. Następnie ze swobodą i dowcipem opowiadał, jak polska literatura współczesna próbuje bronić się przed zalewem powieści amerykańskiej. Zapominając o własnej osobie, polecał zgromadzonemu utworu Żalewskiego, Bratnego i Tokarczuk. Wśród anegdot z życia Anderskiej czy Dobraczyńskiego i in. bohaterów „Zabawy w chowanego” przewijała się cały czas zachęta do czytania utworów rodzimych twórców. Pytania słuchaczy próbowały nadać wypowiedziom autora „Lotnej” bardziej osobisty ton. Szczególnie wzruszające było wspomnienie jedy z pań obecnej ponad 40 lat temu na podobnym spotkaniu literackim w Warszawie. Komplement na temat świetnego wyglądu zbył Żukrowski lakonicznym wyznaniem, że to „zasługa kobiet”. Z całkowitą już jednak powagą wyjaśnił przyczyny długiej przerwy w pisaniu: „Nie chcę

być poduszka do szpilek!” Przypomniawszy, że pozostał na zawsze bezpartyjny i nie lubi zmieniać zdania, uzależniając je od koniunktury. Wspomniawszy młodzieńczą przyjaźń z K. Wojtyłą i trwałość własnej wiary. Uczestników wieczoru interesowało także, jakie warunki towarzyszą powstawaniu jego książek. Okazało się, że znakomity prozaik długo odwleka chwilę rozpoczęcia pisania, a kiedy już siada do tej „kamienistej roboty” - tworzy rano, pisząc od razu na starej maszynie. Pytania czytelników wywoływały także wspomnienia o szkole, futurozмі (recytacja fragmentu wiersza Młodzieńca) oraz o pobycie w Indiach i na Dalekim Wschodzie.

Dzięki urokowi i gawędziarskim zdolnościom gościa wieczór literacki upłynął nadspodziewanie szybko. Pożegnalne stwierdzenie W. Żukrowskiego: „Zostanę z wami w moich książkach”, zważywszy na wygląd i temperament literata, chyba należy przyjąć jako dowód czarnego poczucia humoru i czekać na kolejny jego utwór.

Jolanta Turzańska

Wojciech Żukrowski, autor m.in. *tomów opowiadań: „Z kraju milczenia”, „Piórkiem flaminga”, powieści: „Dni kłeski”, „Kamiennie tablice”, „Plaża nad Styksem”, baśni „Porwanie w Tiutiurlistanie”.*

Wieczorem 17 kwietnia lubońską Bibliotekę Publiczną odwiedził znakomity literat - Wojciech Żukrowski - autor utworów z kanonu lektur obowiązkowych polskich uczniów. Zgromadzeni czytelnicy z podnieceniem czekali na spotkanie, być może

zastanawiając się, jak wypadnie konfrontacja wyobrażeń o twórcy „Kamiennych tablic” z rzeczywistością. Nie wszyscy uświadamiali sobie wyjątkowe okoliczności towarzyszące wieczorowi. W niedzielę, 14 kwietnia, W. Żukrowski obchodził 80-te urodziny, a w Warszawie czekała przyznana mu za całokształt pisarstwa nagroda im. Wł. St. Reymonta. Przedstawiająca gościa, pani dyr. E. Stefaniak, dodała, że wydany po dłuższym milczeniu tom „Za kurtyną mroku. Zabawa w chowanego”

„JESTEŚMY NIE TYLKO ŚWIADKAMI HISTORII, LECZ I CZYNNIKIEM SPRAWCZYM”

„Więści Lubońskie”: Rozmowę zaczęła od życzeń urodzinowych, ponieważ kilka dni temu skończył Pan 80 lat. Proszę powiedzieć czy pisarzem człowiek po prostu się rodzi, czy jest to dłuższy proces i bez odpowiednich wychowawców i profesorów nie doszłoby do debiutu literackiego?

Wojciech Żukrowski: Pisarzem człowiek się rodzi. Oczywiście można ten talent dany od Boga porzucić, gdzieś zgubić. Przecież znamy biblijną przypowieść o talentach, niby o pieniądzach, ale ja mówię o tych rzeczywistych zdolnościach, które często nie są wykorzystywane. Widzimy to np. u górników - emerytów, którzy nagle stają się świetnymi malarzami, takich jak Ociepa czy Wróbel. Mnie się wydaje, że pisarzem można być w każdym czasie. Znam takich, którzy pisali, mając lat 60 czy 70. Takim pisarzem był Kuśniewicz. Jego „Lekcja martwego języka” to jedna z najznakomitszych powieści, napisana świetną prozą. A można też być doskonałym twórcą od młodości, jak np. Hłasko. Przeważnie poeci przeżywają taką erupcję talentu w I okresie życia, a potem nagle on znika, a czasami to ich życie się kończy. Dlatego tak cenimy tę spontaniczność tworzenia.

„W.L.”: Czy miał Pan Mistrzów literackich?

Np. J. Iwaszkiewicz pisał, że „nie byłoby Dygata bez Gombrowicza, Żukrowskiego bez Iwaszkiewicza (...)”.

W.Ż.: Jestem zupełnym przeciwnikiem Iwaszkiewicza, który jest paseistą. To człowiek, który mówi: „Zachowajmy dystans do świata, który próbuje nas gwałtem pojąć. Trzeba czas dyktatury przeczekać, patrząc na powoli zmieniające się pory roku, które widać w moim sadzie od kwietnia, po owocowanie i czerwień liści jesienią”.

Ja jestem gwałtownikiem. To, że dedykowałem Iwaszkiewiczowi opowiadanie, oznacza szczerą zachwyta dla tego znako-

mitego pisarza, ale zupełnie innego niż ja. Gdybym szukał „ojców”, to znalazłbym ich w Czechowie, Turgieniewie, Paustowskim.

To są mi bliscy pisarze. Ale nie byłoby mnie także bez Andre Malraux, Grahama Greene’a, do którego książek pisałem wstępy. To byli pisarze mojej młodości.



„W.L.”: Czasami mówi się złorzecząc: „Obyś w ciekawych czasach żył”. W Pana życiu sporo było takich niezwykłych momentów, bo i w historii kraju wiele się działo - wrzesień 1939, okupacja hitlerowska ...

W.Ż.: Byłem także korespondentem wojennym w czasie walk armii chińskiej przeciwko Czang Kai - Szekawi.

„W.L.”: To były lata 50-te, ale i obecne

czasy także należą do ciekawych. Czy Pan potrzebuje i wykorzystuje tematy, jakich dostarcza historia?

W.Ż.: Myślę, że historia zabrała zbyt wielu zdolnych twórców. Choćby takiego jak K. K. Baczyński, jak W. Pietrzak, który byłby gwiazdą krytyki literackiej. W powstaniu warszawskim strzelaliśmy brylantami zamiast pociskami. Mnie się zdaje, że pisarz nie musi mieć ciekawych czasów, bo wewnątrz ludzkie jest tak niezgłębione, że ciągle ma nowe tematy.

„W.L.”: Jednak ogromny przedział w Pana twórczości zajmuje literatura wojenna, tematycznie związana szczególnie z wojną obronną w 1939 roku. Dlaczego tak się dzieje - czy pisanie o tym miało być „Katharsis” z autentycznych przeżyć, czy dawało ukojenie?

Mnie się wydaje jeszcze jedno, że powinniśmy także odkłamać czas PRL-u; bo zbrodniarze muszą być ukarani. Szczególnie ci, którzy budowali ten kraj, muszą mieć pełną satysfakcję, że w najtrudniejszych warunkach - na pogorzelisku, na wielkim cmentarzu - potrafili wzniesić stolice tego kraju.

„W.L.”: W napisanej w 1974 roku powieści „Plaża nad Styksem” pojawiają się twierdzenia o posłannictwie literatury. Czy to się już nie zdezaktualizowało? Jaka jest rola pisarza we współczesnym świecie?

W.Ż.: Mnie się ciągle wydaje, że jesteśmy nie tylko świadkami historii, lecz i czynnikami sprawczymi. Potrafimy słowem bardzo zmieniać myślenie ludzkie, a także widzenie świata. Ten świat się próbuje zmieniać, niszczyć minione i budować nowe.

„W.L.”: Łączy Pan w pisarstwie zmysłowość i poetyckość. zabrzmałało to wyrażenie w opowiadaniu „Z kraju milczenia”.

W.Ż.: Opowiadania te pisałem w wyjątkowych okolicznościach. Nie wiedziałem, kiedy przyjadą po mnie i zamienią mnie w pył i popiół. Dlatego są to trochę poetycko-rapsodyczne obrazy z życia mojego narodu w czasie wojny.

„W.L.”: Znajdujemy w Pana utworach kilka wspaniałych kobiecych portretów. Są one piękne zewnętrznie oraz ...

W.Ż.: To są mądre kobiety, które chcą towarzyszyć swemu mężczyźnie. Piszę książki o miłości, a nie o pocieraniu naskórka o służówkę.

„W.L.”: Czy taka prawdziwa miłość zdarza się również w życiu?

W.Ż.: Myślę, że nawet kilkakrotnie może się zdarzyć. Biedni są ludzie, którzy nie wierzą w miłość i sądzą, że to wymysł pisarzy oraz reżyserów.

„W.L.”: Zapytam jeszcze na koniec czy napisał już Pan książkę życia, czy to jeszcze przed Panem?

W.Ż.: Nie wiem. Ciągle mi się wydaje, że każda nowa książka jest odkrywaniem innego horyzontu, innego sposobu pisania, że wprowadza jakieś nowe tony. Zawsze jednak to są moje książki.

„W.L.”: Dziękując za rozmowę, proszę jeszcze o autograf w najnowszej pańskiej powieści „Za kurtyną mroku”.

Jolanta Turzańska

HISTORIA

RODU CZERWIŃSKICH

Rodzina Czerwińskich ma swoje korzenie w dalekim Bambergu, skąd przybył w okolice Poznania ich przodek, nazwiskiem Roth (ok. 1730 r.).

Bezpośredni przodkowie Czerwińskich mieszkali w poznańskiej wsi Rataje i tam, jak głosi tradycja, doszło do spolszczenia nazwiska (Roth - znaczy czerwony, więc rodzina przyjęła nazwisko: Czerwiński).

Zanim Czerwińscy osiedlili się w Lasku, mieli jeszcze gospodarstwo we wsi Górczyn. W Lasku, jak podają księgi meldunkowe, osiedlił się Andrzej Czerwiński w 1870 r. Kupił we wsi 19-hektarowe gospodarstwo, ze starymi, krytymi słomą zabudowaniami, pamiętającymi jeszcze

zbudować nowy chlew i oborę. W 1907 stanęła nowoczesna stodoła. Data zakończenia budowy i inicjały właściciela są do dziś widoczne od strony ulicy Sobieskiego (A. C. 1907). W budowie nowych obiektów pomagali zięciowie. Stanisław Szczepaniak, mąż córki Magdaleny, wiązał konstrukcje dachowe - był przecież cieślą.

Kiedy wybuchła I wojna światowa do armii pruskiej wcielono obu synów Czerwińskich (Stanisława i Jana) i zięcia (Stanisława Szczepaniaka). Walczyli daleko od rodzinnego domu i daleko od

Polski. Jan Czerwiński brał udział w najkrwawszej bitwie I wojny światowej, pod Verdun, we Francji, gdzie został cięż-



Złote gody Andrzeja i Magdaleny Czerwińskich (1931 r.) przed domem w Lasku

stwo nie doczekało się dzieci. Być może powodem była ciężka kontuzja odniesiona przez Jana pod Verdun?

Pewnie dlatego też pewnie ulubieńcem wuja Jana stał się siostrzeniec - Bronisław Gramza (syn Marii Czerwińskiej, Gramzowej).

Kiedy wybuchła II wojna światowa hitlerowcy zajęli wzorowe gospodarstwo Czerwińskich. Jadwidze i Janowi udało się uciec przed wywózką, do Stanisława Czerwińskiego, do Puszczykowa. I tam jednak dotarli Niemcy, nie było dokąd uciekać. Hitlerowcy docenili jednak umiejętności Jana - jako rolnika, zaimponowały im też odznaczenia wojenne, uzyskane za męstwo na polu walki. Zatrudnili go więc, jako administratora, w przejętym gospodarstwie Mizerków z Żabikowie, oczywiście pod stałym, niemieckim nadzorem.

Po II wojnie światowej Jan i Jadwiga wrócili do swojego domu. Był to jeszcze nadal ten sam dom, kryty słomą, który kupił ojciec Jana.

Pod okiem wuja, z zawodu rolnika, zaczął się uczyć w gospodarstwie Bronisława Gramza. Stary dom Czerwińskich spłonął od przypadkowej iskry pod koniec lat sześćdziesiątych. Wysuszona słoma dachu i drewniane stropy płonęły jak zapalki. Mimo pomocy sąsiadów, nie było szansy na ugaszenie. Czerwińscy przekazali rząd

w gospodarstwie Bronisławowi Gramzie, który od dawna był już nieformalnym zarządcą, przecież wuj Jan traktował go jak syna. W niedługim czasie po pożarze zmarł Jan Czerwiński.

Gospodarstwo nie przestało jednak istnieć. Bronisław Gramza odbudował spalony dom, a właściwie - wybudował nowy, stojący dziś frontem do ulicy Sobieskiego. Od Bronisława zaczęła się, nowa era. Wspólnie z żoną Leokadią zaczęli unowocześniać gospodarstwo. Siłę pociągową koni zastąpiono ciągnikiem. Wzrost zbiorów na polach pojawiły się kombajny.

Dziś państwo Gramzowie gospodarują na 16 hektarach ziemi. Nie wybrali ścisłej specjalizacji. Uprawiają zboże, ziemniaki, hodują trzodę chlewną i drób. Dysponują dwoma kombajnami: zbożowym i ziemniaczanym.

Gospodarstwo Bronisława i Leokadii Gramzów jest w bardzo dobrej kondycji. Rodzinna tradycja solidnej uprawy ziemi przynosi rezultaty.

Państwo Gramzowie mają następcę, jeden z synów (Rafał) będzie z zawodu rolnikiem. A więc gospodarstwo przy ulicy Sobieskiego przetrwa.

Dziadkowie Czerwińscy mają godnych następców.

Izabella Szczepaniak



Bronisław Gramza w swoim gospodarstwie (1995 r.)

czasy dawnego folwarku. W tym gospodarstwie przyszli na świat jego dwaj synowie: Stanisław i Jan. Andrzej i Magdalena Czerwińscy byli dobrymi gospodarzami, inwestowali w budynki gospodarcze, dbali o solidną uprawę ziemi. Do 1900 roku zdążyli

ko ranny. Do końca życia pozostała mu po tej bitwie pamiątka - sparaliżowana lewa ręka i usztywniony kręgosłup.

Jan Czerwiński przejął po rodzicach gospodarstwo w Lasku. Ożenił się po sąsiedzku z Jadwigą Adamską, niestety małżeń-

HISTORIA

OŁOWIANE MISKI

Był rok 1948, pełnia lata. Następnym etapem mej przymusowej wędrówki był Dniepropietrowsk. W tym więzieniu - twierdzy przeżyłem pewien epizod, który pamiętać będę do końca życia. Jak już wspominałem, solidne to było więzienie, skoro nazywano go upominkiem carycy Katarzyny II. Jak zwykle rano przed apelem wynoszono kubły z ekstrementami i wtedy to się zaczęło. Potworny hałas zagłuszył dotychczasową ciszę i porządek. Przygotowane, ołowiane miski do posiłku, zgromadzone w korytarzu na wózkach, zaczęły fruwać w powietrzu. Towarzyszyl temu wydarzeniu krzyk wielu osób. Okazało się, że wciągnięto jednego z nadzorców do celi i tam zabito go tymi miskami. Metalowe narzędzie zbrodni ważyło powyżej jednego kilograma. Jedni rozprawili się z nadzorcą, który był wyjątkową kanalią. Znęcał się szczególnie na maślaczach. Przez niego wielu z więzionych chłopców zmarło lub dogorywało w więziennym szpitalu. Po odebraniu mu kluczy, zaczęto otwierać następne cele i coraz większa liczba mło-

dych przestępców przylączyła się do nich. Bunt rósł z minuty na minutę. Całe skrzydło budynku zostało opanowane przez rzemieślników rodem z Odessy, z takich dzielnic jak Moldawanka, Peresyp, tudzież z kryminalnego Saratowa. Przez uchylone drzwi celi zobaczyłem straszidło, obnażone do pól, u góry zawiązane własną koszulą. Przez dolną część ciała zupełnie odkrytą, przez dwa pośladki w linii równoległej, wypisane było miksturą od tatuażu - „lagawij” - co w języku rosyjskim odpowiadało „psu gończemu”. Sprawa stała się poważna. Administracja więzienia wkroczyła na pole walki, użyto broni palnej. Padły strzały i ofiary. Zabito dwóch wyrostków i wyciągnięto ciało zmasakrowanego denata. Walka jeszcze trwała. Jednego z nadzorców, tego obnażonego uratowano. Drugiego, jak jakąś padlinę, zalanego krwią przeciągnięto korytarzem w bezpieczne miejsce. Po raz pierwszy w życiu zobaczyłem upiorną tragikomedię, przy której można było się pośmiać i oniemić ze zgrozy. Bezwzględność i zemsta ze stro-

ny niepełnoletnich, z drugiej zaś terror i zabójstwo z zimną krwią dwóch więźniów wyrobiło u mnie trafna opinię. Aparat władzy w byłej ZSRR był okrutny, ludzi traktowano jak bydło, każda rzeź była możliwa. Wprawdzie czyn maślaczów nie był chwalebny, ale przecież osoby te były niepełnoletnie. Gnębione i torturowane szukały sprawiedliwości i przez agresję chciały wymusić należne im prawa. Dlatego też opowiadając się za nimi, w myśl sentencji starych Rzymian - „ne simus severi sensores aliorum” - co znaczy: nie

bądźmy surowymi sędziami dla innych - całą duszą i sympatią stanąłem po stronie tych młodych złoczyńców.

Nie była to ich wina, winny był aparat państwowy, na czele którego stali zawodowi mordercy, dewianci i psychopaci.

Dziś, mieszkając w Luboniu, często zastanawiam się nad swym losem, bo przecież, gdzie Krym gdzie Rzym, a jednak trzeba było na własnej skórze doświadczyć wielu rzeczy złych, by móc ocenić prawdziwe dobro, tak potrzebne każdemu człowiekowi.

Romuald Przybylak

WAKACYJNA OFERTA

Towarzystwo Miłośników Miasta Lubonia i Ośrodek ZHP w Luboniu, organizują letni wypoczynek dzieci i młodzieży naszego miasta w Ostrowie koło Jastrzębiej Góry, u Mierzei Helskiej.

Wzorem roku ubiegłego postanowiono o zorganizowaniu Akcji Letniej 96 w nadmorskim ośrodku wypoczynkowym. W programie obozu rekreacyjno-wypoczynkowego przewidziano wycieczki do Gdyni, Gdańska i na Hel.

Termin 8.08 - 21.08.96. Koszt 300 zł obejmuje utrzymanie, ubezpieczenie, transport oraz wycieczki. Zgłoszenia można składać do 31 maja br. w Domu Kultury Rolnika przy ul. Sobieskiego 97, w środy i piątki, w godz. od 16.00 do 18.00, tel. 130-072.

Zapraszamy chętnych na wakacyjną przygodę i atrakcyjne wycieczki.

Towarzystwo Miłośników Miasta Lubonia

PUCHAR POLSKI

2 IV 1996 roku została rozegrana 1/16 edycja Pucharu Polski w sezonie 1996/97. W tych rozgrywkach wystąpiły dwie drużyny Lubońskiego Klubu Sportowego. III-ligowcy rozegrali swoje spotkanie w Niepruszewie (klasa okręgowa), pokonując wyraźnie gospodarzy 7:2. Bramki dla LKS-u zdobyli Wilczyński, Kaźmierczak, Jarlaczek - 2, Wawrzyniak - 1.

Natomiast dużą niespodziankę sprawiły swoim kibicom rezerwy LKS-u, pokonując na własnym boisku grającą w IV lidze Olimpię II Poznań 2:0. Bramki zdobył Dłużyk. W ten sposób obie drużyny awansowały do 1/8 Pucharu Polski.

16 IV 96 r. zostały rozegrane kolejne spotkania pucharowe, gdzie III-ligowa drużyna LKS-u swoje spotkanie rozgrywała na wyjeździe, spotykając się w Sielinku z tamtejszym Postęp Instalgaz, wygrywając 1:0. Bramkę zdobył Kluska. Rezerwy LKS-u spotkały się na własnym boisku z III-ligową Polonią Środa, gromiąc swoich rywali 8:1. W tym spotkaniu należy podkreślić wspinała bramkostrzelność Kwiatkowskiego, który zdobył 6 bramek, dalsze bramki strzelali Berlicki i Drewicz. Rozgrywki na szczeblu okręgu poznańskiego dotarły do ćwierćfinałów. 15 maja w parach ćwierćfinałowych spotkają się:

Przemysław P-ń - Warta Śrem
Luboński KS II - Luboński I
Lechia Kostrzyn

- Polonia N. Tomysł
Dyskobolia Grodzisk
- Lech II P-ń

Mecze zostaną rozegrane o godz. 17.30

Władysław Szczepaniak



III LIGA

Rozpoczynająca się z opóźnieniem runda wiosenna spowodowała dużą napiętość w kalendarzu. Zawodnicy III-ligowi, odrabiając zaległości, muszą teraz dwa razy w tygodniu rozgrywać swoje spotkania, co z pewnością odbija się na psychice i kondycji. W meczu z Lechem II P-ń odmłodzona lubońska drużyna zagrała bardzo dobry mecz, remisując 1:1. Bramkę zdobył dla LKS-u z rzutu karnego Placek. Bardzo atrakcyjnie zapowiadający się pojedynek LKS-u i Dyskobolii Grodzisk, z drużyną, która jest kandydatem do II ligi, wywołał w Grodzisku duże zainteresowanie. Zgromadzona publiczność (ponad 3 tysiące) oglądała bardzo interesujące spotkanie, w wykonaniu obydwóch drużyn. Zawodnicy lubońscy zagraли mecz sezonu, gdy Wawrzyniak w 19 minucie zdobył prowadzenie dla LKS-u, wiedzieliśmy, że spotkanie będzie bardzo emocjonujące, i tak się też stało. Na 20 minut przed zakończeniem tego pojedynku drugą żółtą kartkę otrzymał Dłużyk i w konsekwencji czerwonej kartki musiał opuścić plac gry. Od tego momentu LKS grał w „10-tkę”. Jednak mądra gra we wszystkich formacjach lubońskiej drużyny wprowadziła nerwowość u zawodników Dyskobolii. Dopiero w 80 minucie gospodarze uzyskali wyrównanie. W sumie to bardzo ciekawe, stojące na wysokim poziomie spotkanie, zakończyło się remisem 1:1. Sędzia jeszcze 4-krotnie pokazał

żółte kartoniki dla lubońian. Po tych dwóch emocjonujących spotkaniach, w które zawodnicy włożyli bardzo wiele



Migawka z meczu LKS - Pogoń Szczecin, rzut wolny w wykonaniu zawodnika LKS-u.

wysiłku, w następnym meczu z Pogonią II Szczecin LKS, pomimo dużej przewagi, uzyskał u siebie tylko remis 1:1. Bramkę zdobył Drewicz. W następnym spotkaniu drużyna lubońska wykazała się wielką indolencją strzelecką, poko-

W pozostałych dwóch meczach rozegranych w bardzo ciężkich warunkach atmosferycznych z Wartą Śrem w Luboń i Gwardią w Koszalinie, LKS zremisował 0:0.

Władysław Szczepaniak



„A” KLASA

Bardzo udanie wystartowały w rundzie wiosennej rezerwy LKS-u, występujące w II grupie kl. A. Po pierwszych meczach są zdecydowanym samodzielnym liderem, zbliżając się do upragnionego awansu do klasy okręgowej. Kibice przychodząc na spotkania rezerw mają wiele powodów do radości. Sama gra młodych zawodników, może zadowolić nawet najwybredniejszych zwolenników piłki. Należy podkreślić dużą aktywność i bramkostrzelność lubońian w każdym spotkaniu.

W pierwszym meczu w rundzie wiosennej pokonali Rakietę Głuponie 5:0. Bramki zdobyli: Sołecki, Drożdżyński, Rembicki, Piechowicz, Dolniak. Następnie na wyjeździe odnieśli pewne zwycięstwo, pokonując Sokół Duszniki 3:0, bramki: Pluciński, Rembicki, Kwiatkowski.

W III kolejce LKS II podejmował na własnym boisku wicelidera Obrę Mosi-

na. Było to bardzo ciekawe spotkanie. Zawodnicy lubońscy urządzili sobie ostre strzelanie, pokonując gości aż 6:0. Bramki zdobyli: Kwiatkowski - 3, Piechowicz - 2, Dolniak - 1.

W kolejnym wyjazdowym spotkaniu lubońianie pokonali Orkan Gałowo 2:0. Bramki zdobył Dobak.

W V kolejce LKS II pokonał Wartę Obrzycko 2:1, bramki zdobyli: Rembicki, Dolniak.

W VI kolejce lubońianom przyszło się spotkać z wiceliderem tabeli w Stęszewie z tamtejszym Lipnem. Po bardzo dobrej grze i emocjonującym spotkaniu młodzież lubońska zdobyła cenny remis 1:1. Bramkę zdobył Dobak.

Po XVIII kolejkach rezerwy LKS-u są samodzielnym liderem, z dorobkiem 43 pkt. i stosunkiem bramkowym 59:15.

Władysław Szczepaniak



ROZWIĄZANIE KONKURSU SPORTOWEGO

Na konkurs wpłynęło 49 wypełnionych kuponów. Niestety, nikomu z Państwa nie udało się wytypować wyniku, jaki uzyskano na meczu LKS Luboń i Pogoń II Szczecin 1:1

W związku z tym wszystkie nadesłane kupony brały udział w losowaniu. W obec-

ności sponsora p. Marka Krakowiaka, (który wspólnie z p. Januszem Piotrowskim ufundował nagrodę - książkę „Kronika sportu”) wylosowano szczęśliwego zwycięzcę, którym okazał się p. MARCELI WOŁNIK, mieszkaniec Lubonia, ul. Armii Poznań 32. Gratulujemy i prosimy o odbiór nagrody.

Sponsorami nagród podczas meczów ligowych LKS-u w marcu i kwietniu byli:

„Sklep Motoryzacyjny” Leszek Dańda Luboń, ul. Powstańców Wlkp. 79

„Produkcja Obuwia” Kazimiera Polaczyk Luboń, ul. Ziemiaczana 17

„Zakład Fryzjerski” Wacław Sikora Luboń, ul. Niezłomnych 1

Cukiernia „Angelika” Sylwia, Mariusz Możdżeń Luboń, ul. Ks. Streicha 33

„Telekomunikacja Polska S.A.” Zakład „Naprawa obuwia” Lidia, Hieronim Bielawscy Poznań, ul. Niegolewskich 18

Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „Edden II” Jerzy Sobczyk, Targowisko Lubońianka

Jacek Włodarczyk, Członek Zarządu Lubońskiego Klubu Sportowego Zarząd LKS-u składa wszystkim sponsorom serdeczne podziękowanie.



SESJA POPULARNONAUKOWA O CYRYLU RATAJSKIM

13 kwietnia 1996 r. Oddział PTTK im. Cyryla Ratajskiego w Luboniu zorganizował sesję popularnonaukową poświęconą Cyrylowi Ratajskiemu. Było to zakończenie obchodów 120 rocznicy Jego urodzin.

Przez zorganizowanie sesji Oddział PTTK w Luboniu chciał przybliżyć społeczeństwu postać szlachetnego i konsekwentnego w działaniu, w realizowaniu swych przyrzeczeń Wielkopolanina, zamieszkanego turystę i krajoznawcę, a zarazem patriotę, który swym działaniem dowiódł ogromnego zaangażowania w sprawy Poznania, Wielkopolski i Polski. Cyryl Ratajski działał na wielu płaszczyznach. Był prawnikiem, politykiem, działaczem Polskiego Towarzystwa Turystycznego „Beskid” i Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Sprawował m. in. urząd Prezydenta m. Poznania oraz funkcję dyrektora Spółki Akcyjnej dr R. Maya.

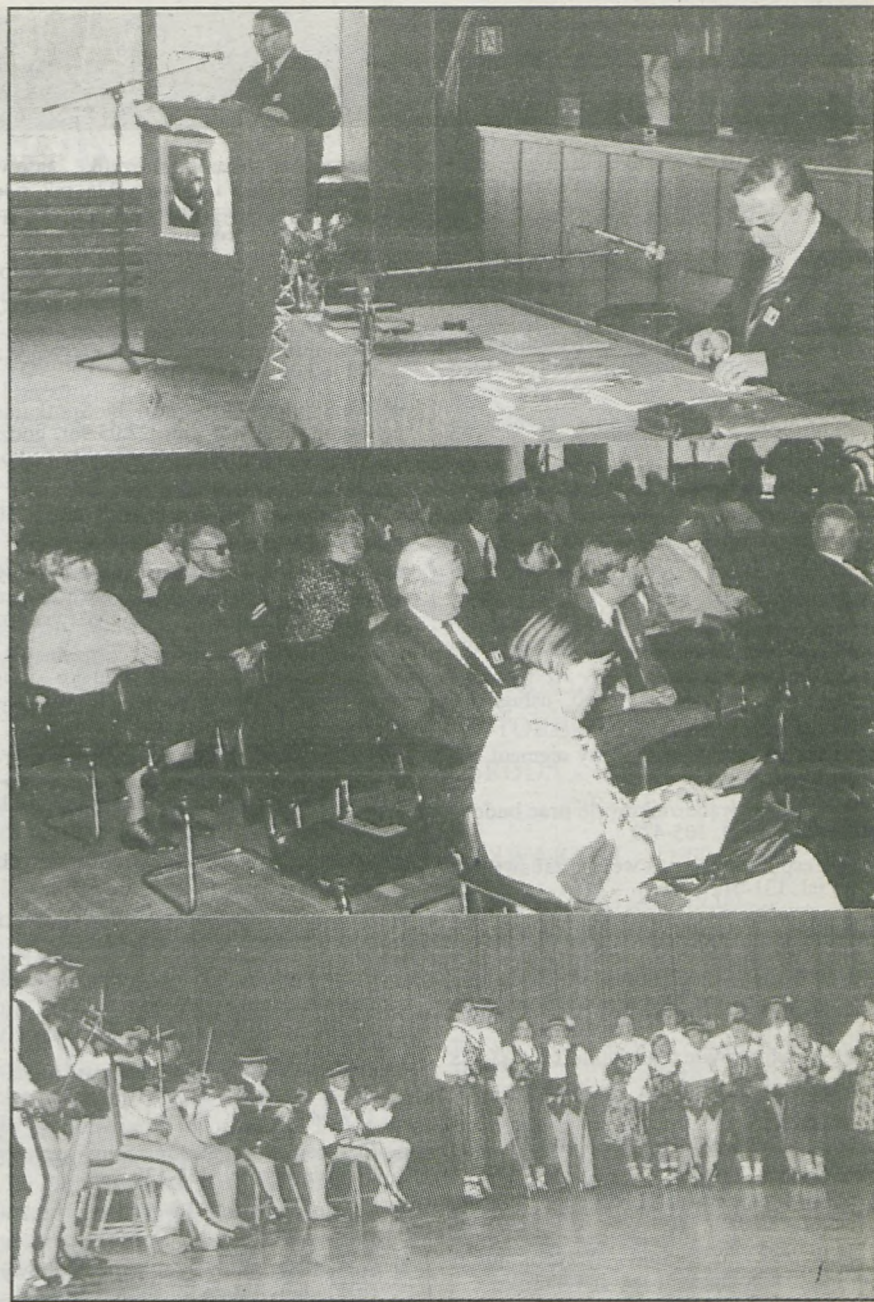
Sesja odbyła się w świetlicy Zakładów Chemicznych „Lubon” S.A., a udział w niej wzięli: Lech Drożdżyński - dyr. WKFiT UW i mgr Zdzisław Łomiński dyr. WKFiT Urzędu Miasta Poznania, Grzegorz Turkiewicz - z-ca dyr. Targów Poznańskich, Włodzimierz Kaczmarek - burmistrz Lubonia, Marek Bartosz - z-ca burmistrza, Zbigniew Jankowski - członek

Zarządu Miasta oraz radni: Bronisław Podżerek, Wojciech Dutka, Zofia Mania, Leszek Mylka, z Urzędu Miasta Lubonia - Ewa Szymańska, Zakłady Chemiczne reprezentował członek Zarządu Jerzy Dziedowski, z lubońskich szkół reprezentowane były Szkoły nr 1 i 4. Z zaproszonych organizacji udział wzięli przedstawiciele Forum Lubońskiego, TMS „Stella”, działacze Korporacji Wielkopolskich Oddziałów PTTK z prezesem Marianem Chudym, członkowie PTT z wiceprezesem Zarządu Głównego Jerzym Preislerem i Leszkiem Czarnyszewiczem, prezesem Klubu Hymy na czele, członkowie i działacze PTTK.

Na sesji odczytano listy posła na Sejm RP - Karola Działoszyńskiego oraz dyrektora Fibak Investment Group S.A. - Krzysztofa Bielewicza. W sesji udział wzięły wnuczki Cyryla Ratajskiego: Krystyna Drwńska i Krystyna Dołęga - Kowalewska oraz profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego Antoni L. Daniłowicz i z-ca dyr. Tatrzańskiego Parku Narodowego - mgr inż. Stanisław Czubernat.

Sesję zakończyły występy góralskiego zespołu regionalnego ze Skalnego Podhala.

Eugeniusz Kowalski



Taa...ka ryba!

Czytelnikom naszego kącika wędkarskiego proponujemy nowość. Cykl, który wstępnie nazwałem „Mistrzowie na plan”. Będziemy w nim prezentować sylwetki uznanych sław wędkarstwa z Lubonia.

Okazuje się, że mamy w naszym mieście dawnych mistrzów Polski i wieloletnich członków wędkarskiej kadry narodowej.

Rozpoczynamy od wywiadu z kolegą Bogdanem Zabawą, członkiem koła PZW przy WPPZ S.A..

Z.K.: Kiedy rozpocząłeś swoją przygodę z wędką, bo przecież nie jesteś już młodzieniaszkiem?

B.Z.: Wszystko zaczęło się podczas okupacji, kiedy to razem z ojcem chodziliśmy łapać ryby, aby przeżyć, bo nie zawsze było co jeść. Gdy skończyła się wojna, wędkowanie już pozostało i był to przyjemny odpoczynek po pracy. Do PZW wstąpiłem w 1950 roku i jestem jego członkiem do dzisiejszego dnia.

Z.K.: 46 lat to ładny okres. Może opowiedz nam, czego w tym okresie dokonałeś, a wiem, że jest się czym pochwalić.

B.Z.: No, wiesz nie wypada się chwalić, ale skoro ciągniesz mnie za język, to opowiem. Pierwsze lata to typowa nauka węd-

karstwa, podpatrywanie innych i robienie sprzętu. Po kije z leszczyny chodziłem aż do Puszczykowa, bo tam były najlepsze. Z biegiem lat sprzęt był lepszy, wiedza większa, to i przyszedł czas na sukcesy, zwłaszcza że miałem kolegę, który był już w kadrze i chciałem być od niego lepszy.

W 1970 roku pierwszy raz wystartowałem na zawodach okręgowych i od razu zostałem mistrzem. Pojechałem na swoje pierwsze mistrzostwo Polski i znowu sukces. Zdobyłem tytuł wicemistrza kraju. Przygoda z kadrą trwała 10 lat i zawsze byłem na pudle. Potem trudności w pracy, brak urlopów, a przełożeni nie chcieli zwalniać na zawody. Ważne było też to, że młodzież naciskała i chciałem jej przekazać pałeczkę. Miło jednak wspominać tamte lata, bo jeździłem na zawody nie tylko w kraju.

Z.K.: Patrząc na Twoje trofea i zastanawiam się, czy czasem Ci nie żal?

B.Z.: Może trochę, ale teraz wędkuje także i jest to prawdziwy relaks, a wyniki mam nie najgorsze. Ubiegły rok to sandacz 7 kg i sum 7,5 kg z Warty w Luboniu.

Z.K.: Widzę, że kochasz Wartę. Mówią, że jest brudna, a ryby śmierdzą, co Ty na to?

B.Z.: Od kilku lat woda w Warcie jest bardziej czysta, pojawiły się nawet raki i ślimaki, a rybna to ona zawsze była i to w wiele gatunków. Po co zatem szukać daleko?

Z.K.: Może jeszcze jakaś rada mistrza dla początkujących?

B.Z.: Rada jest prosta, dobrze rozpoznać wodę i nęcić, ale bez przesady, by nie karmić łowiska, a tak naprawdę, to każdy musi złapać bakcyła. Wówczas sam potrafi dojść do wyników.

Z.K.: Dziękuję za wywiad i do miłego spotkania nad Wartą.

Wodnik



Bogdan Zabawa z dorodnym sandaczem złowionym w Warcie koło Rogalina.

Taa...ka ryba!

PLAN IMPREZ REKREACYJNO-SPORTOWYCH KOŁA PZW „LUBONIANKA”

1. Mistrzostwa koła - 19.05.1996 r.
2. Puchar Prezesa - 16.06.1996 r.
3. Puchar „Drapieżnika” - 25.08.1996 r.

4. Puchar Jesieni - 15.09.1996 r. oraz Mistrzostwa Lubonia w ramach imprez związanych z Dniami Lubonia. Najważniejsza impreza sezonu z okazji „Dnia Dziecka” 1.06.1996 r. o godz. 8.00 - „Kocie Doly” mogą startować dzieci i młodzież urodzeni w latach 1981-1990.

OGŁOSZENIA
DROBNE

- ★ Almeplast, konstrukcje stalowe - schody. Luboń ul. Pułaskiego 6 tel. 102-172 i 666-948
- ★ Zakład Tapicerski wykonuje usługi w zakresie renowacji mebli, w tym mebli stylowych. Luboń, ul. Jagiełły 12a, od godz. 16.00 - 20.00
- ★ Zakład Szklarski, usługi u klienta w domu i w warsztacie. Luboń, ul. J. Mazurka 8, tel. 131-631
- ★ Malowanie, tapetowanie - szybkie terminy, tel. 131-137
- ★ Studentka germanistyki udziela korepetycji z języka niemieckiego, tel. 102-086
- ★ Zespół Muzyczny - przystępne ceny, tel. 133-381 i 102-064
- ★ Matematyka, tel. 131-063
- ★ Domofony, alarmy, anteny, naprawy montaż, tel. 103-619
- ★ Blacharstwo - dekarstwo, usługi, tel. 336-761
- ★ Sprzedam tanio używany segment, tel. 130-228
- ★ Przyjmę pracowników do prac budowlanych, tel. 105-429
- ★ Zespół Muzyczny - wesela, zabawy itp., tel. 131-012
- ★ Sprzedam simsona - Enduro rocznik 1986, tel. 103-097
- ★ Poszukuję mieszkania do wynajęcia (od sierpnia, września), tel. grzecz. 131-404
- ★ Wynajmę małe mieszkanie, tel. 102-448
- ★ Sprzedam trabanta 70 - bardzo tanio + części, tel. 130-364
- ★ Sprzedam działkę Luboń 100 lub 2500 m2, tel. 130-364
- ★ Sprzedam rower górski, stan idealny, tel. 130-753
- ★ Kupię mieszkanie (trypokojowe) w „Luboniance”, tel. 104-493
- ★ Poszukuję pracowników do prac montażowych (komory chłodnicze), najchętniej rencistów z Lubonia, tel. 103-564
- ★ Sprzedam przyczepkę samochodową zamykaną o poj. 250 kg, cena 350 zł, tel. 103-644
- ★ Kupię lub wydzierżawię pomieszczenie około 200 m2 w okolicach Lubonia, tel. 105-332
- ★ Kupię działkę warsztatowo - budowlaną około 1000 m2 w okolicach Lubonia, tel. 105-332
- ★ PPHU „Amadis” Luboń, ul. Żabikowska 2 przyjmie ucznia w zawodzie tapicera na rok szkolny 96/97
- ★ Ogródek działkowy POD, sprzedam, tel. 131-060
- ★ Sprzedam w Luboniu działkę budowlaną 597 m2 i działkę 426 m2 pod zabudowę letniskową, własnościowe z pełnym uzbrojeniem, tel. 102-953
- ★ Poszukuję pomieszczenia 30 m2 z dostępem do telefonu, na magazyn i biuro, tel. grzecz. 131-404
- ★ Pomieszczenie handlowe do wynajęcia 40 m2, tel. 130-873
- ★ Kurs prawa jazdy kat. B. Spotkanie organizacyjne w dniu 22.05.96r. godz. 18.00 w Bibliotece Miejskiej w Luboniu ul. Żabikowska 42, tel. 130-658
- ★ Schudłem. Tak. Spytaj mnie jak, tel. 130-658
- ★ Zdrowa żywność naturalna, programy odchudzania, przytycia i zachowania wagi. Zadzwoń tel. 130-658 (wieczorem)
- ★ Przyjmujemy zlecenia tynkarsko - malarzkie i rozbiorów, Luboń ul. 11 Listopada 126, tel. 102-923
- ★ Sprzedam szlifierkę do lastryka, marmuru, piłę tarczową, gumówkę stołową, Luboń ul. 11 Listopada 126, tel. 102-923
- ★ Matematyka, chemia - korepetycje, tel. 131-462
- ★ Sprzedam tanio suknię ślubną, krótki rękaw rozm. 38, tel. 103-660
- ★ Przepisywanie tekstów, prac na komputerze, tel. 139-090
- ★ Angielski, tel. 103-211
- ★ Sprzedam ramy ogrodzeniowe (metalowe) o wym. 2 m x 1,10, 20 szt., tel. 139-088
- ★ Elektroinstalacje, domofony, przyłącza, alarmy, tel. 131-130
- ★ Kuchnię gazową „Ewa” nową (brązową) sprzedam, tel. 105-211
- ★ Sprzedam tanio fotel jednoosobowy rozkładany i dwa fotele, tel. 102-621
- ★ Zatrudnię spawacza, ślusarza oraz pracownika fizycznego (mogą być renciści), tel. 131-786
- ★ Młode małżeństwo szuka mieszkania do wynajęcia (ewentualnie w zamian zaopiekuję się starszą osobą), tel. 103-533
- ★ Zakład Krawiecki przyjmie do pracy krawcowe i prasowaczy, tel. 301-019
- ★ Krawcową i pomoc krawiecką przyjmie do Zakładu Krawieckiego, tel. 131-243
- ★ Sklep ogólnospożywczy przy ul. Cichej 2 przyjmie uczennice, tel. 131-845
- ★ Zatrudnię pracownika fizycznego z uprawnieniami na wózek widłowy, Skład Materiałów Budowlanych, Luboń, ul. Kościuszki 79

URODZENIA



- ✱ Paula Krauze 04.03.1996 r. Luboń, ul. Zielona 1
- ✱ Natalia Łuczak 10.03.1996 r. Luboń, ul. Nowa 1
- ✱ Patrycja Jaruskiewicz 13.03.1996 r. Luboń, ul. Juranda 5
- ✱ Magdalena Andrzejewska 14.03.1996 r. Luboń, ul. Brzechwy 5
- ✱ Wojciech Juskowiak 16.03.1996 r. Luboń, ul. Fornalskiej 11
- ✱ Marcin Dehmel 19.03.1996 r. Luboń, ul. Gen. Sikorskiego 31/11
- ✱ Dominik Pocałowski 20.03.1996 r. Luboń, ul. Gen. Sikorskiego 3/15
- ✱ Przemysław Glabus 20.03.1996 r. Luboń, ul. Gen. Sikorskiego 9/24

- ✱ Maciej Kosowski 20.03.1996 r. Luboń, ul. Żabikowska 62G/37
- ✱ Krzysztof Marciniak 21.03.1996 r. Luboń, ul. Dojazdowa 2
- ✱ Jagoda Jędryka 22.03.1996 r. Luboń, ul. Kościuszki 41/28
- ✱ Wiktoria Ozyra 24.03.1996 r. Luboń, ul. Gen. Sikorskiego 35/17
- ✱ Bartosz Stefaniak 24.03.1996 r. Luboń, ul. Gen. Sikorskiego 5/1
- ✱ Paweł Bojarski 05.04.1996 r. Luboń, ul. Ks. Streicha 15
- ✱ Mateusz Świątek 09.04.1996 r. Luboń, ul. Kurowskiego 1
- ✱ Wojciech Wawrzyniak 10.04.1996 r. Luboń, ul. Juranda 12
- ✱ Kamila Tomczak 10.04.1996 r. Luboń, ul. Żabikowska 52/19
- ✱ Joanna Małecka 13.04.1996 r. Luboń, ul. Lipowa 12
- ✱ Patryk Gregor 17.04.1996 r. Luboń, ul. Żabikowska 62B/24
- ✱ Marcel Tomczak 18.04.1996 r. Luboń, ul. Gen. Sikorskiego 43/29
- ✱ Paulina Juszcak 18.04.1996 r. Luboń, ul. Gen. Sikorskiego 19/7

ZGONY



- ✚ Henryk Wasilewski l. 70 Luboń, ul. Kościuszki 118
- ✚ Franciszka Sobierajewicz l. 85 Luboń, ul. Łączna 15
- ✚ Józefa Gorynia l. 76 Luboń, pl. Wolności 3
- ✚ Stanisława Czopik l. 74 Luboń, ul. Piaskowa 9
- ✚ Zofia Kaczmarek l. 91 Luboń, ul. Poznańska 20
- ✚ Felicja Florczak l. 75 Luboń, ul. Wł. Skóry 24
- ✚ Stefan Hołodyński l. 87 Luboń, ul. Żabikowska 48/5
- ✚ Bonifacy Antczak l. 48 Luboń, ul. Jagiełły 3
- ✚ Maria Tórz l. 89 Luboń, ul. Klonowa 7
- ✚ Józefa Ceglowska l. 81 Luboń, ul. Spokojna 1
- ✚ Maria Talaga l. 55 Luboń, ul. Ar. Poznań 5
- ✚ Felicja Stachecka l. 70 Luboń, ul. Fabryczna 54
- ✚ Władysław Skrzypczak l. 75 Luboń, ul. Żabikowska 62D/7
- ✚ Bolesław Wronowicz l. 64 Luboń, ul. Wawrzyniaka 9
- ✚ Kazimierz Hernes l. 86 Luboń, ul. Łączna 30

SPRZEDAŻ TRUMIEN

duży wybór

- sarkofagi, ● krzyże
- tabliczki ● obudowy mogił

Zapewniamy transport.

Luboń-Żabikowo, ul. Graniczna 31
czynne 8.00-20.00, tel. 130-155
400m od ul. Cmentarnej

ŚLUBY



- 07.04.1996 r. ♥ Marek Celler (Luboń) i Małgorzata Goch (Luboń)
- 12.04.1996 r. ♥ Sławomir Dworaczyk (Luboń) i Paulina Waśko (Poznań)
- ♥ Arkadiusz Kozłowski (Luboń) i Anna Serafin (Luboń)
- ♥ Gwidon Pyczek (Dymaczewo Nowe) i Ewa Podbylska (Luboń)
- ♥ Robert Lubawy (Luboń) i Beata Nowicka (Luboń)
- ♥ Paweł Jasiczak (Luboń) i Beata Kaczmarek (Luboń)
- 13.04.1996 r. ♥ Rafał Aniola (Luboń) i Karolina Nowak (Luboń)
- ♥ Adam Stefański (Mosina) i Magdalena Wojciechowska (Luboń)
- ♥ Mariusz Zajdel (Luboń) i Radosława Snuska (Poznań)

- 18.04.1996 r. ♥ Andrzej Wajman (Luboń) i Monika Kaźmierczak (Luboń)
- 26.04.1996 r. ♥ Tomasz Wojciechowski (Wronczyn) i Angelika Wojciechowska (Luboń)
- ♥ Jarosław Piotrowski (Luboń) i Jolanta Nawrocka (Luboń)
- 27.04.1996 r. ♥ Roman Marcinkowski (Luboń) i Katarzyna Król (Luboń)
- ♥ Przemysław Postaremczak (Czempin) i Joanna Antkowiak (Luboń)
- ♥ Karol Ratajczak (Luboń) i Lucyna Szymczak (Luboń)
- ♥ Artur Podbylski (Luboń) i Ewelina Lorenc (Luboń)
- ♥ Janusz Kaźmierczak (Luboń) i Maria Dotka (Luboń)

... I ŻYLI DŁUGO I SZCZĘŚLIWIE

„Świadomy(a) praw i obowiązków wynikających z założenia rodziny oświadczam uroczystie, że wstępuję w związek małżeński z ... i przyrzekam, iż uczynię wszystko, aby nasze małżeństwo było zgodne, szczęśliwe i trwałe”.

- Irena Dominiak: Jak sięgam pamięcią, zawsze mówiło się, że w maju nie należy brać ślubu, a przecież żaden z miesięcy w ciągu roku nie jest piękniejszy.

- Alina Wojciechowska: Przestał pokutować przesąd, że maj jest miesiącem, w którym zawarte małżeństwo będzie małżeństwem nieszczęśliwym.

- I.D.: Do odważnych świat należy.

- A.W.: Par, które zawarły bądź będą zawierały związek małżeński w maju, nie nazywajmy odważnymi, gdyż z doświadczenia wiem, że nie ma „reguły szczęśliwego miesiąca”.

- I.D.: Ile par ma zamiar w tutejszym USC stanąć na ślubnym kobiercu właśnie w maju?

- A.W.: Na zawarcie małżeństwa w tym miesiącu w naszym USC zapewnienie podpisały dwie pary narzeczonych.

- I.D.: Wiadomym jest, że w związku małżeński wstępują bliskie sobie osoby (narzeczeni), jednak formalności musi stać się zadość.

- A.W.: Jeżeli osoby te przedstawiają stosowne dokumenty i zapewnią o braku okoliczności, które wg prawa wyłączają zawarcie małżeństwa, okres oczekiwania na ślub wynosi 1 miesiąc. Za sporządzenie aktu małżeństwa pobiera się opłatę skarbową 50 zł. Reszta kosztów kształtuje się w zależności od stanów cywilnych zawierających małżeństwo, gdyż każdy odpis skrócony: urodzenia, małżeństwa z adnotacją o rozwodzie czy zgonu wynosi 10 zł. Osoby niepełnoletnie zgodę na ślub muszą uzyskać przez sąd, co wiąże się z dodatkowymi kosztami.

I.D.: Od 7 lat łączy Pani zakochanych węzłem małżeńskim. Ma Pani tremę?

A.W.: „Ułamki” tremy występują zawsze, ale największą miałam chyba, udzielając ślubu Polce z Niemcem w obecności tłumacza.

I.D.: A kandydaci na przyszłych małżonków?

A.W.: Powiedziałabym, że każdy ślub w „sencie uczuciowym” ma inny przebieg. Jedni są normalni w swoim zachowaniu, inni trochę rozbawieni, a jeszcze inni bardzo zdenerwowani.

Zdarzyło się, że przy składaniu oświadczenia Pan Młody tak się rozplakał, iż nie mógł wydobyć z siebie słowa. Innym razem Państwo Młodzi spóźnili się, bo popsuł się samochód, albo zapomnieli zabrać szampana.

I.D.: Nikt się nigdy nie rozmyślił w ostatniej chwili?

A.W.: Nie zdarzyło się, aby zamiast „tak” padło „nie”. Zabawnym było natomiast, że ze ślubu, który miał się odbyć w sobotę, w piątek wycofano dokumenty, bo Młoda Pani (lat ok. 75) została oszukana przez Pana (lat ok. 80), ponieważ podał jej mniejszą wielkość ogrodu, niż była w rzeczywistości.

I.D.: Najstarsza para, najmłodsza para, „dziwny” związek ...

A.W.: Najstarsza para to Pan - 72, Pani - 65, najmłodsza para to Pan - 18, Pani - 16. Ludzie dziwią się, jeżeli np. Pani od Pana jest starsza o 10 czy 15 lat. Dla mnie nie ma „dziwnych” związków, bo jak już powiedziałam, w tej kwestii nie ma reguły.

I.D.: Pani córka jest już mężatką. Ślub brała właśnie w tutejszym USC.

A.W.: Własnej córce ślubu nie udzielałam, gdyż byłoby to niezgodne z przepisami. Na sali ślubów czułam się po prostu jak gość.

I.D.: W tym uroczystym dniu każdy stara się zapreżować jak najlepiej.

A.W.: Tak jak się toczy życie, tak zmienia się moda na ubiór. Stroje Państwa Młodych, świadków czy gości weselnych są różne. Zdarzyło się, że Pan Młody wystąpił w dżinsach.

I.D.: Nie obeszło się zapewne i bez przykrych niespodzianek.

A.W.: Kiedyś sala ślubów została świeżo wymalowana i przy okazji pierwszego ślubu po odnowieniu ścian poczekalni zostały zalane czerwonym szampanem.

I.D.: Oj ludzie, ludzie - do kielicha, nie po ścianach!

Wszystkim Młodym Parom, a szczególnie tym majowym - szczęść Boże.

Z p. Aliną Wojciechowską, kierownikiem Urzędu Stanu Cywilnego w Komornikach rozmawiała Irena Dominiak

JUBILEUSZOWY ROK

Teatr Muzyczny w Poznaniu powstał w 1956 r. jako Państwowa Operetka Poznańska. Dzisiejsze jego oblicze kształtowali obok pierwszego dyrektora, Jana Teresińskiego, Zygmunt Wojciechowski, Henryk Duczmał, Stanisław Renz, Henryk Olaszewski, Andrzej Wiza, Włodzimierz Krzyżanowski, Jan Tomaszewski, a od 1989 roku aktualny dyrektor, śpiewak i reżyser Daniel Kustosik. W ciągu tych 40 lat odbyło się wiele wspaniałych i niezapomnianych premier. 20 maja 1956 r. odbyła się pierwsza premiera „Wiktoria i jej huzar” P. Abrahama, później można było zobaczyć m.in. „Zemstę nietoperza” J. Starussa, „Krajinę uśmiechu” Lehara, „Bal w Savoy’u” P. Abrahama, czy „My fair Lady” Loewego. Niektóre przekraczały setkę wystawień, inne operetki doczekały się tylko 20-30 zagranych przedstawień. Prawdziwe rekordy pobiły jednak w latach 60 musicale „Dziękuję Ci, Ewo” czy „Ekspresowa żona” wystawiane około 300 razy! W 1973 r. została zmieniona nazwa placówki z Państwowej Operetki Poznańskiej na Teatr Muzyczny, która pozostała do dnia dzisiejszego. Przez te wszystkie lata pojawiają się zarówno wodewile, komedie, musicale jak i klasyczne operetki oraz dla najmłodszych widzów - bajki. Teatr pozyskał także do współpracy tak wybitnych dyrygentów jak: Renard Czajkowski - wieloletni dyrektor Filharmonii Poznańskiej i dyrygent w Teatrze Wielkim czy Aleksander Maliszewski - kierownik orkiestry biorącej udział w renomowanych festiwalach „Sopot”, Holland Festival, Monako czy Monte Carlo. Dyrektor Daniel Kustosik wprowadził do repertuaru pozycje nigdy nie grane na poznańskiej scenie: „Operę za trzy grosze” B. Brechta, „Zorbę” J. Kandra, „Me and my girl” N. Gaya, czy „Kopciuszkę” S. Prokofiewa. Obec-

Jesteś spostrzegawczy, masz lekkie pióro i chciałbyś dorobić oraz interesujesz się tym, co dzieje się w naszym mieście i okolicy, to zgłoś się do redakcji „Więści Lubońskich”. Poszukujemy dziennikarzy, reporterów i korespondentów chętnych do współpracy nawet na kilka godzin miesięcznie (także z obszaru Dębca, Świercowa, Puszczykowa, Komornik...). Bliższych informacji udziela redaktor naczelny „WL” pod numerem telefonu 130-972.

DYŻURY REDAKCJI „WIEŚCI LUBOŃSKICH”

PONIEDZIAŁEK - 12.00 - 15.00
WTOREK - 11.00 - 14.00
ŚRODA - 10.00 - 13.00
i 16.30 - 19.00
CZWARTEK - 11.00 - 14.00
PIĄTEK - 17.00 - 19.00

nie teatr posiada, jako jedyny w repertuarze, 12 pozycji, m.in. „Wesoła Wdówka” F. Lehara, „Bal w Savoy’u” P. Abrahama czy „Hrabinę Maricę” E. Kalmana. Operetka gra niekiedy dwa razy dziennie z frekwencją 80-85 procent. Nawiązane także zostały kontakty zagraniczne. Bajka „Królewna Śnieżka” grana była w takich miastach europejskich jak Reims, Strassbourg, Lille czy Baden-Baden. Teatr gościł również na terenie naszego kraju, m.in. w Opolu, Koszalinie, Sopocie. Na deskach teatru gościły takie sławy operetki jak czarująca Grażyna Brodzińska. Placówka na pewno dostarcza ludziom wiele radości i satysfakcji, zatem z okazji 40-lecia życzy Teatrowi dalszych sukcesów, a także wielu wspaniałych i niezapomnianych premier.

Izabella Chodorowska

W NASTĘPNYM NUMERZE:



KTO ZA TO ODPOWIADA?!

Mamo! Chociaż z oddalenia,
przyjmij na swe 95 urodziny córki Twej życzenia.
Za Twoje łaski bez miary,
jakie od Ciebie płynęły przez wiek niemal cały,
od onej chwili, gdyś mi życie dała,
jakby Stróż Anioł zawsze przy mnie stała.
Twojej miłości i poświęceń siła,
kochać mię Boga i ludzi uczyła.

Pani Teodozji Łuczak z ul. Juranda 10, obchodzącej 29 maja swoje 95 urodziny wiersz ten dedykuje córka Mirka z mężem, wnuczką Asią z mężem i Łukaszkiem. Do życzeń przylączy się także Redakcja „Więści Lubońskich”.

Posiadamy wolne miejsca na 13-dniową wycieczkę objazdową do Włoch na trasie: Padwa, Weronia, Mediolan, Piza, Florencja, Rzym, Watykan, Monte Cassino, Pompeje, Capri, Asyż, San Marino, Rawenna, Wenecja.

Termin wyjazdu około 26.VIII (sierpnia)-8.IX.96. Cena 1.200 zł obejmuje 10 noclegów w hotelach (pokoje 2 i 3 osobowe), wyżywienie (śniadania i obiadyokolacje). Autokar zachodni z klimatyzacją, barkiem, video i toaletą, ubezpieczeniem kosztów leczenia do 3.000 USD i od nieszczęśliwych wypadków, koszty pilota i przewodnika. Kontakt telefoniczny nr 132-629, w godz. 7.00-8.00 i 17.00-22.00, gdzie można uzyskać szczegółowe informacje.

**Sprzedaż pas
z i koncentratów.
Otręby pszenne
i śruty.**

**Luboń
ul. Dojazdowa 14 a**

**Zakład Krawiecki
przyjme krawcowe**

Praca stała

**Luboń
ul. Kościuszki 55
Tel. 103 - 156**

**Produkcja - sprzedaż
ZAKŁAD STOLARSKI**

Jerzy & Adam Nawrocki

**Luboń, ul. Fabryczna 49, tel. 130 - 646
(400 m od CPN)**

**biblioteki
komody**

**meble
na zamówienie**



KOWALSTWO

**Andrzej Pawlak
mistrz**

**63-030 Luboń, ul. Kręta 25
tel. 105 - 472**

POLECAM:

**- BRAMY
- OGRODZENIA
- BALUSTRADY
- OZDOBNE
ZESTAWY
KOMINKOWE
- RUSZTY,
DREWNIKI**

**P.P.H.U.
„AMADIS” s.c.**

**Luboń
ul. Żabikowska 2**

**Poleca produkcję
i sprzedaż:**

**MEBLI
TAPICEROWANYCH**

**- sofy 3 + 2 + 1
- narożniki
- kanapy
- fotele
- łóża
- oraz usługi**

**czynne
pn - pt 8.00 - 18.00
sob 8.00 - 14.00**

**Czy chcesz zarabiać
150 - 200 zł
tygodniowo?**

**zachowując dotychczasową
pracę?**

**Potrzebujemy pilnie ludzi
do współpracy w Poznaniu i
okolicach w naszym
rozwijającym się
międzynarodowym biznesie.**

**Nie wymagamy
doświadczenia.
Zapewniamy całkowite
wyszkolenie!**

**Bogdan Pietrzak
tel. 13 - 06 - 58
Główne biuro firmy
w Poznaniu
tel. 305 - 618**

REKLAMA W

**WIEŚCIACH
LUBOŃSKICH**

**ZA I ŻŁ
CZYTA O TOBIE
20 TYSIĘCY OSÓB**

Firma „Chemart”

**Luboń, ul. Rivoliego 7 B (dawna Marchlewskiego)
tel. 131 - 748**

oferuje po cenach hurtowych dla odbiorców indywidualnych:

**- płyn do mycia naczyń 1,20 zł/1litr
- kostka WC 0,70 zł/sztuka
- wkłady WC 0,85 zł/komplet**

INFORMATOR LUBOŃSKI

◆ **URZĄD MIEJSKI w LUBONIU**
pl. Wolności 2
tel. 130-011
czynny pn. 8.00 - 16.00
od wt. do pt. 7.15 - 15.00
oraz w soboty 13.15 - 11.15

◆ **Burmistrz Lubonia**
dr Włodzimierz Kaczmarek
tel. 130 - 141

◆ **Rada Miejska Lubonia**
przewodniczący
dr Zdzisław Szafranski
dyżury radnych w pon. 16 - 18
tel. 130-011, w. 226

◆ **POGOTOWIE RATUNKOWE**
ul. Pułaskiego 15
tel. 130 - 999

◆ **KOMISARIAT POLICJI**
ul. Powstańców Wlkp. 34
tel. 130-997 lub 130-342

◆ **STRAŻ MIEJSKA**
pl. Wolności 2
tel. 130-011, w. 224 lub 139-091

◆ **POSTERUNEK
ENERGETYCZNY**
ul. Fabryczna 2
tel. 130-302

◆ **STRAŻ POŻARNA**
ul. Żabikowska 36
tel. 130-998

◆ **LUBOŃSKI OŚRODEK
KULTURY**
ul. Armii Poznań 51a
tel. 130-581, w. 373
czynny: pn. - czw. 10 - 18
pt, sob. 12 - 20

◆ **DOM KULTURY ROLNIKA**
ul. Sobieskiego 97
tel. 130-072
codziennie: 10.00 - 18.30
Sala Historii Miasta
pn. - pt. 10 - 14, sob. 10 - 13

◆ **BIBLIOTEKA MIEJSKA**
ul. Żabikowska 42, tel. 130-972
czynna: pn. - śr. 12 - 18.30
wt, czw. 10 - 15, sob. 9 - 13

Redakcja

**WIEŚCI
LUBOŃSKIE**

Ogłoszenia i reklamy przyjmujemy
w godzinach otwarcia Biblioteki.

◆ **FILIE BIBLIOTEKI MIEJSKIEJ**
Filia nr 2
ul. Armii Poznań (Odr. Kultury)
pn. 12 - 18
2-ga i 4-ta środa 11 - 17
Filia nr 3
Zakłady Chemiczne (Biurowec)
wt, czw. 1-za i 3-cia środa 9 - 15
Filia nr 4
ul. Sobieskiego 97 (Klub Rolnika)
wt, czw. 11 - 17.30, pt. 9 - 15

◆ **MIEJSKA OŚRODEK POMOCY
SPOŁECZNEJ**
ul. Okrzei 65, tel. 131 - 939

◆ **PRZYCHODNIE**
Dziecięca, ul. C. Ratajskiego,
tel. 130 - 691
Ogólna dla dorosłych, ul. Okrzei 65
tel. 130 - 362
Ogólna, ul. Poniatowskiego 20,
tel. 130 - 901

◆ **APTEKI**
pl. Wolności 6, tel. 130 - 282
czynna pn. pt. 8.00 - 18.00
w soboty 8.00 - 13.00
ul. Żabikowska 82 (pawilon)
czynna 8.00 - 19.00
w soboty 8.00 - 13.00

◆ **POCZTY**
Luboń 1, ul. Żabikowska 62, tel. 130 - 366
czynna pn. pt. 8.00 - 18.00
wszystkie soboty 8.00 - 14.00
Luboń 3, ul. Poniatowskiego 3, tel. 130 - 233
czynna pn. - pt. 8.00 - 18.00
soboty pracujące 8.00 - 15.00
Luboń 4, ul. Sobieskiego 97, tel. 130 - 382
czynna pn. - pt. 8.00 - 18.00
soboty pracujące 8.00 - 15.00

◆ **PORADNIA PSYCHOLOGICZNO -
PEDAGOGICZNA**
codziennie 8 - 14, czwartki 8 - 19

◆ **BIURO NAPRAW TELEFONÓW**
pl. Wolności 6
tel. 130 - 004

◆ **MIEJSKA KOMUNIKACJA
AUTOBUSOWA**
Spółka z o.o. "Translub"
ul. Przemysłowa 13
tel. 130 - 145
Całodobowa informacja
autobusowa tel. 530 - 940

◆ **SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA**
ul. Żabikowska 62
tel. 130 - 171

◆ **STACJA PKP LUBOŃ**
ul. Dworcowa
tel. 130 - 431

◆ **PTTK**
ul. Żabikowska 80 (płnina)
pon. 17.15 - 19.00

**WIEŚCI
LUBOŃSKIE** ISSN 1232-356 X

Niezależny Miesięcznik Mieszkańców. **WYDAWCA:** Stowarzyszenie „FORUM LUBOŃSKIE”. **ADRES:** 62-031 Luboń, ul. Żabikowska 42 (Biblioteka), tel. 130-972.

Sekretarz red. Błażej Stanisławski, red. techniczny Tomasz Linkiewicz, asystent red. Izabella Chodorowska, red. naczelny Piotr Paweł Ruszkowski. Społeczne kolegium redakcyjne: Cezary Biderman, Wojciech Dutka, Eugeniusz Kowalski, Stanisław Malepszak, Paweł Nowaczyk (rysunki), Władysław Szczepaniak.

SKŁAD: Comtext, Poznań, ul. Junikowska 33, tel./fax 689-464

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adlustracji tekstów.
Ogłoszenia i reklamy przyjmujemy w godzinach otwarcia Biblioteki, za ich treść nie odpowiadamy.



NAPRAWA SPRZĘTU CHŁODNICZEGO

SERWIS CHŁODNICZY s.c.

**MONTAŻ URZĄDZEŃ
CHŁODNICZYCH W CHŁODNIACH**

**NAPEŁNIANIE KLIMATYZACJI
W SAMOCHODACH**

**Luboń, ul. Fabryczna 33
tel. 102 - 173**

FREONY R-12, R-502, R-22, R-134a

(R-007)

**ZAKŁAD STOLARSKI
ANDRZEJ RATAJCZAK
LUBOŃ
UL. JURANDA 24
TEL. 105 - 333**

**(PRZYJME UCZNIÓW
W ZAWODZIE STOLARZA)**

**BOAZERIE
PODŁOGI**



WYRÓB-SPRZEDAŻ

**Pracownia odzieży
skórzanej
poleca:
odzież skózaną
w dużym wyborze
wzorów i kolorów**

**Luboń
ul. Akacjowa 17
tel. 130 - 219**

(076)

KAMA

SKLEP BIELIŹNIARSKI

**Luboń
ul. Sikorskiego paw.4
naprzeciwko PKO**

**ZAPRASZAMY:
PN - PT: 10.00 - 18.00
SOB: 9.00 - 13.00**

OFERUJEMY:

**- BIELIZNĘ NOCNA I
DZIENNĄ**

**damską
męską
dziecięcą**

**- RAJSTOPY
- SKARPEY**

(R-009)

USŁUGI

**TRANSPORT
WYKOPY
ŁADOWARKA FADROMA
DŹWIGI**

TEL. 130 596

**LUBOŃ
UL. PONIATOWSKIEGO 39**

(044)

**DZIEWIARSTWO MASZYNOWE
wyrób i sprzedaż**

**SWETRY: DAMSKIE - MĘSKIE
BLEZERY - KAMIZELKI
SWETERKI KOMUNIJNE**

**CENY PRODUCENTA
ul. Wojska Polskiego 23
tel. 131 137**

(072)

PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE

KRZYŻAN

**Piotra Krzyżańskiego
Luboń, ul. Żabikowska 49, tel. 103 - 691**

CUKIERNIA

**Polecamy smaczne i świeże
wyroby ciastkarskie**

SKLEP ODZIEŻOWY

**Polecamy koszule męskie, krawaty, swetry,
galanterię skózaną, parasole, piżamy**



udanych zakupów

(084)

**INSTALACJE MIEDZIANE
SPECJALIZACJA -
CENTRALNE OGRZEWANIE
TEL. 103-804, 227-470**

RACH. VAT

(085)

**MONTAŻ PROJEKTY
DORADZTWO**

- **ŻWIR**
- **MATERIAŁY
BUDOWLANE**
- **WYKOPY ZIEMNE**

**Luboń,
ul. Wojska Polskiego 57
tel. 103 - 632**

(065)

**AUTORYZOWANY SERWIS
OPON TC DĘBICA**

- **SPRZEDAŻ OPON**
- **CENY FABRYCZNE**
- **MONTAŻ BEZPŁATNY**
- **WULKANIZACJA**



**62-030 Luboń, ul. Streicha 23
tel. 130 622**

(080)

**NAPRAWA PILOTÓW
ZDALNEGO STEROWANIA
DO POLSKICH
i ZAGRAJNICZNYCH
TELEWIZORÓW
i SPRZĘTU VIDEO**

**Luboń
ul. Kościuszki 41 (blok)
tel. 131 - 348**

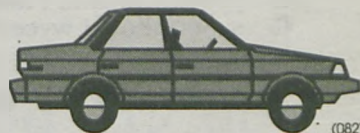
(047)

**Naprawa
telewizorów**

- ☛ SAMSUNG
- ☛ CURTIS
- ☛ FUNAI
- ☛ PHILIPS
- ☛ ROYAL
- ☛ GOLDSTAR
- ☛ TEC
- ☛ NOKIA

**Luboń, ul. Kościuszki 41
(blok) TEL. 13-13-48**

**Naprawa
zderzaków
Spawanie plastików**



(082)

**Maciej Bończaszek
Luboń, ul. Juranda 3a**

**PRZESTRAJANIE
ODBIORNIKÓW
RADIOWYCH
NA ZACHODNIE
PASMO**

UKF 88 - 108 MHz

(046)

NAPRAWA

**lodówek
ZAMRAŻAREK
i chłodzi
ORAZ
MONTAŻ**

Dojazd bezpłatny

TEL. 107-454

Komorniki
ul. 3-ego Maja 8

(009)

Zakład Usługowy Lech Nowacki

Remonty, adaptacje,
ścianki działowe, płytki itp.
VAT, gwarancje, referencje

Luboń, ul. 1 Maja 2a
Tel. 130 - 585

(030)

**Usługi
transportowe
(żwir, ziemia)**

- wykopy ziemne

Luboń
ul. Kollataja 14
tel. 103 - 293

(030)

**PIECE KAFLOWE
KOMINKI
PRACE
REMONTOWO-
-BUDOWLANE**

Zakład Remontowo - Budowlany
Waldemar Lehmann
Luboń, ul. Żabikowska 25
tel. 131 - 960

(060)



z nami
o każdej
porze...
...szybko
tanie
pewnie

- TAXI OSOBOWE - DOJAZD W I STREFIE BEZPŁATNY ■
- 10% ZNIŻKI DLA STAŁYCH KLIENTÓW ■ ZAKUPY NA TELEFON ■
- NAJTAŃSZY TRANSPORT BAGAŻOWY ■

(005)

LODÓWKI - ZAMRAŻARKI

Naprawy w domu klienta

tel. 107-530 lub 771 - 063

Niskie ceny - Bezpłatny dojazd!
Komorniki, ul. Fabianowska 11

(008)

ZAKŁAD ŚLUSARSKI

Antoni Klatkiewicz

Luboń, ul. Podgórna 38, tel. 105-205

- stoły warsztatowe, regały,
stojaki specjalne, wiaty, parkany,
kraty, bramy, prace remontowe,
- remonty betoniarek,
taśmociągów itp.

Wystawiam faktury VAT

Istnieje możliwość płatności ratalnej.

(030)

BIURO USŁUG PROJEKTOWYCH



mgr inż. Krzysztof Jachna

Luboń, ul. Wodna 6, tel. 532 - 905

Pracownia projektowa wykonuje prace w zakresie:

- projektów technicznych wszelkich budynków
- projektów technicznych instalacyjnych
- inwentaryzacji budowlanych, adaptacji
- oceny, ekspertyzy i opinii budowlanych oraz kosztorysowania dotyczącego budownictwa
- poradnictwa prawnego
- projektowania i aranżacji wnętrz oraz reklamy
- szacunków i wycen nieruchomości

**BIURO CZYNNE PON. - SOB. 16.00 - 20.00
ZAPRASZAMY**

(242)

"KONSTAL"

**Ślusarstwo
Luboń 4,**

ul. Ratajczaka 13a

wykonujemy

- ◆ drzwi
- ◆ okna wystawowe
- ◆ bramy wjazdowe i garażowe
- ◆ kraty
- ◆ balustrady
- ◆ ogrodzenia
- ◆ konstrukcje stalowe
- ◆ siatka ogrodzeniowa

(021)



**BIURO PROJEKTOWE
TADEUSZ WARMUZ**

- projekty indywidualne i typowe
- nadzory budowlane - odbiory i kierownictwo robót
- adaptacje projektów
- zbieranie niezbędnych dokumentów
- mapy budowlane oraz na prąd - wodę - gaz
- podziały, zapisy notar.
- wybór wykonawców na roboty budowlane, elektryczne, wodne i gazowe

Luboń, ul. Agrestowa 1
(przy Szkolnej)
TEL. 102 - 983

UWAGA!

**BEZPŁATNIE UDZIELAM
WSZELKICH PORAD
BUDOWLANYCH**

(010)

"KARCHER"

*Czyszczenie dywanów,
wykładzin, tapicerki
meblowej i samochodowej*

*- czystymy tylko środkami
KARCHER-a*

Poznań, tel. 67 - 02 - 37

(011)

**Usługi introligatorskie
oprawa książek, czasopism
prac dyplomowych,
magisterskich,
dokumentacji, roczników.**

szybko! tanio!

Luboń,
ul. Paderewskiego 29
(daw. Piłsudskiego)
tel. 102 - 435

(013)

GABINET PEDIATRYCZNY

Maria Przymuszała
lekarz chorób dziecięcych

Luboń, ul. Ks. Streicha 17

TEL: 130 - 482

TAKŻE WIZYTY DOMOWE

Lek. Med.

Daniela Rogal - Przybylak
ginekolog położnik

Luboń, ul. Dworcowa 20
(przy przejeździe
do Zakładów Chemicznych)

poniedziałki, środy 17 - 19

również rejestracja
telefoniczna
od godz. 16, tel. 130-830

Gabinet Ortopedyczny dr med. Leszek Romanowski

- ortopedia
- chirurgia ręki
- chirurgia urazowa

• Luboń, ul. Poniatowskiego 20, Przychodnia Rejonowa, pokój 104
poniedziałki 16.00 - 17.00

• Poznań, ul. Dolina 10/2 (przy Rynku Wildeckim)
poniedziałki 18.00 - 20.00, środy 16.00 - 18.00
tel. 33-56-52 (w godzinach Przyjęć)

W sprawach pilnych tel. 30 - 62 - 44

SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE

Luboń, ul. Żabikowska 62 (Pawilon)

Oferujemy diagnostykę i leczenie w zakresie:

- | | | |
|--|--|-----------|
| ▷ Ginekologia i położnictwo | pon. 18.30 - 20.00
czw. 17.30 - 19.00 | ☎ 485-312 |
| ▷ Choroby serca, EKG
Inferna | wt. 17.00 - 18.30
czw. 16.00 - 17.30 | ☎ 676-395 |
| ▷ Chirurgia ogólna
Poradnia chirurgii naczyń | pon. 16.30 - 18.00 | ☎ 328-015 |
| ▷ Laryngologia | pon. 16.30 - 18.00 | ☎ 328-015 |
| ▷ Dermatologia | pt. 16.30 - 18.00 | ☎ 678-153 |
| ▷ Okulistyka | śr. 16.30 - 17.30
pt. 16.30 - 17.30 | ☎ 130-087 |
| ▷ USG, położnictwo, ginekologia,
badanie piersi, jamy brzusznej | wolne soboty 11.00 - 12.00 | |

Także wizyty domowe.

Honorujemy ubezpieczenia medyczne.

Wystawiamy recepty zgodnie z przysługującymi zniżkami.

PRYWATNY GABINET STOMATOLOGICZNY LEKARSKO-PROTETYCZNY



FULL
DENT

- ◆ Zachodnie materiały, znieczulenia
- ◆ Protetyka w pełnym zakresie
- ◆ Lakier zapobiegający próchnicy
- ◆ Porady, konsultacje bezpłatnie
- ◆ Pneumatyczny scaler do zdejmowania osadów i kamienia, absolutnie obojętny dla szklanej zęba.

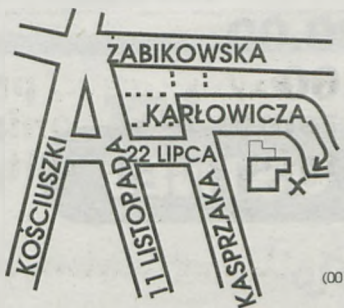
◆ RENTGEN NA MIEJSCU

ZAPRASZAMY

ZAPAMIĘTAJ

FULL
DENT

Twój
domowy
dentysta



Luboń, ul. Karłowicza 16, tel: 131-305
Rejestracja codziennie 10.00 - 20.00

Arkadiusz BANACH dr n. med.

GINEKOLOGIA - USG

- DIAGNOSTYKA I TERAPIA GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZA
- diagnostyka i badania gruczołu piersiowego
- OZNACZANIE JAJECZKOWANIA (USG dopochwowe)
- wszystkie zabiegi w znieczuleniu ogólnym

Przyjęcia: wtorki i piątki 14 - 19

Rejestracja telefoniczna: 32 17 08

Poznań, ul. Świerkowa 5 (Dębiec)

dr Anna Hornowska - Banach

✓ OSTEOPOROZA

diagnostyka i leczenie
(Densytometria)

- ✓ USG jamy brzusznej
- ✓ EKG

Rejestracja telefoniczna 32-17-08
Poznań, ul. Świerkowa 5 (Dębiec)



PRYWATNA PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNO - PROTETYCZNA

LUBOŃ, UL. KOŚCIUSZKI 53, TEL. 103 - 031

ZAPRASZAMY
CODZIENNIE

PONIEDZIAŁEK-PIĄTEK 16.00 - 20.00
SOBOTY 8.00 - 12.00

STOMATOLOGIA

- Leczenie (dorośli i dzieci) zachodnie materiały i znieczulenia
- Chirurgia stomatologiczna

PROTETYKA

- Protezy szkieletowe akrylanowe
- Korony, mosty porcelanowe, metalowe, akrylanowe
- Wkłady dokorzeniowe
- Naprawa protez

ORTODONCJA

- Aparaty korekcyjne
- Diagnozy ortodontyczne

- UDZIELAMY ROCZNEJ GWARANCJI NA NASZE USŁUGI
- PORADY I KONSULTACJE BEZPŁATNE

AUTOKOMIS



**SKUP I SPRZEDAŻ
SAMOCHODÓW I CZĘŚCI**

KOMORNIKI, UL. POZNAŃSKA 56

TEL: 307 - 477, 107 - 458



RIS

PRYWATNA PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA

Poznań, os. Dębina, pawilon nr 1 (od ulicy Łozowej)

CODZIENNIE OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU

W GODZINACH OD 9.00 DO 20.00

W SOBOTY OD 9.00 DO 15.00

BEZPŁATNY PRZEGLĄD JAMY USTNEJ

☎ 090 61-22-61

REJESTRACJE TELEFONICZNE PREMIOWANE ZNIŻKĄ



PEDIATRIA OGÓLNA

- * leczenie otyłości
- * schorzenia pulmonologiczne

dr med. Andrzej K. Hyżyk

Luboń, ul. Okrzei 42, tel: 13 - 04 - 07

GABINETY LEKARSKIE

**Luboń - Żabikowo, ul. Szafirowa 23
150m od Urzędu Miasta
tel. 102 - 862**

dr Danuta Dańczak

spec. DERMATOLOG

wtorek godz. 17.00

dr Paweł Otulakowski

spec. UROLOG

pon. godz. 17.00

BIURO RACHUNKOWE

"RAM"

mgr Elwira Grochowska

- prowadzenie ksiąg podatkowych
- prowadzenie rejestrów VAT
- obliczanie zryczałtowanego podatku dochodowego
- sporządzanie deklaracji ZUS
- występowanie w imieniu klienta w US

**Luboń, ul. 11 Listopada 166/2
tel. 102 - 916**

Biuro Obrotu Nieruchomościami

"LEGAT"

mgr Elżbieta Mizerka-Szmyt

Kupno, sprzedaż, zamiana,
najem, podział lokali,
nieruchomości.

Pełna obsługa prawna,
notarialna i geodezyjna.

**Luboń, ul. Poniatowskiego 67
tel. 670-621, 130-108**

GABINET LEKARSKI

PEDIATRA

Lek. med.

Jolanta Michocka

Luboń, ul. ks. Streicha 7/2

tel: 130 - 350

Wizyty domowe u pacjenta

BIURO PRAWNO - PODATKOWE

TERALEX

- porady prawne
- umowy, pozwы, podania
- windykacja należności
- ustawa karna - skarbowa
- obsługa prawna małych firm i zakładów
- prowadzenie ksiąg podatkowych i rejestrów VAT
- ryczałt ewidencjonowany
- zeznania podatkowe
- wnioski kredytowe, biznesplan
- doradztwo podatkowe
- wyceny nieruchomości

**Luboń:
ul. 1 Maja 24 Pn - Pt 17-19
tel. 105 - 211**

**Poznań:
ul. Dmowskiego 35/2
tel. 651 - 178**

**MALOWANIE
TAPETOWANIE**

**SZYBKIE
TERMINY**

TEL. 131 - 137

PRACOWNIA OPTYCZNA

Luboń, Żabikowska 47

**czynna codziennie od 10.00 do 17.00
w soboty od 10.00 do 12.00**

**Wykonuję usługi na recepty, również w Przychodni Rejonowej w Żabikowie
pokój 104 w środy od 9.00 - 11.00**

PRYWATNY GABINET LEKARSKI

**lek. med. GRAŻYNA IWASIEWICZ
lekarz chorób wewnętrznych**

**Luboń, ul. Poniatowskiego 20
Przychodnia Rejonowa p. 104 (Poniatowskiego)
wtorek i piątek 16.00 - 17.00**

- porady lekarskie
- EKG

- badania wstępne
- badania okresowe

MEBLE tapicerowane

sprzedaż, przyjmowanie zamówień
bardzo dogodne raty, bez oprocentowania,
bez żyrantów

komplet wypoczynkowy od 510 zł, kanapa od 280 zł
amerykanka od 270 zł

Luboń, ul. gen. Sikorskiego 6

pn. - pt. 11.00 - 17.00
soboty 10.00 - 13.00

(016)

OKNA Z PCV

raty! ROLETY ZEWNĘTRZNE raty!
BOAZERIE PLASTIKOWE

DEPAW 62-040 Puszczykowo, ul. Poznańska 73
tel./fax (0-61) 133-986

„Zawsze ciepło, zawsze cicho, zawsze przyjemnie”

(067)

Wytwórnia lodów
„MIŚ”

Luboń, ul. Zabikowska 56
tel. 130 - 863

poleca na uroczystości
rodzinne

lody w kufletach,
kubeczkach i cassata

(700)

GABINET WETERYNARYJNY

POZNAŃ, ul. Matejki 60

LEK. WET. J. WOLIŃSKI

- leczenie
- szczepienia profilaktyczne
- zabiegi chirurgiczne
- SZCZEPIENIA PSÓW I KOTÓW p. WŚCIEKLIŹNIE



WIZYTY DOMOWE
DOJAZD GRATIS

9.00 - 14.00 TEL. 303-473
14.00 - 20.00 TEL. 666-364

(037)

Zakład Stolarski
zatrudni uczniów

Luboń
ul. Dworcowa 33

tel. 105 - 429

(04)

WAL DRÓB

Luboń, ul. Sobieskiego 95, tel. 131-841

poleca:

- szerszy asortyment mięs, podrobów i wędlin
- specjalność: indyki, kury rosółowe, garnitur drobiowy
- Przyjmujemy zamówienia na uroczystości

Zapraszamy do naszego sklepu

wtorek - piątek 9.00 - 17.00 sobota 9.00 - 14.00

(020)

ROWERY

LUBOŃ
UL. STRUMYKOWA 16
TEL. 131 - 818

SPRZEDAŻ
(RATY)

NAPRAWA

ZNAKOWANIE

SPRZĘT REHABILITACYJNY

I DLA SIŁOWNI

CZYNNIE

PN - PT 10.00 - 17.00

SOB 10.00 - 14.00

(043)



Firma „KOS - DOM”

oferuje:

do nabycia w 1996 r. wykończone pod klucz domki jednorodzinne
w zabudowie szeregowej zgruntem i wbudowanym garażem
o powierzchni 140 m², zlokalizowane w Luboniu przy ul. Długiej.

domki jednorodzinne w zabudowie szeregowej z garażem i gruntem
o powierzchni 90 m².

oraz lokale mieszkalne w budynku 12-torodzinny o powierzchni
58 i 68 m², zlokalizowane przy ulicy Poniatowskiego.

Oferujemy również komfortowo wykończony domek w zabudowie
szeregowej do natychmiastowego zamieszkania przy ul. Kołtątaja.

Nabytym w naszej firmie domkom i mieszkaniom przysługuje
premia gwarancyjna oraz odpis od podatku dochodowego.
Cena z VAT-em 1m² standardowo wykończonego mieszkania
wynosi 1.000 zł.

KOS - DOM, 62-031 Luboń, ul. Migali 4, tel. 103 - 343

(090)



SPÓŁDZIELCZY BANK LUDOWY w POZNANIU

zał. w roku 1894

ODDZIAŁ W LUBONIU

62-030 plac Wolności 2, budynek Urzędu Miejskiego, wejście "B", II piętro
tel./fax 130-131

➔ przyjmowanie oszczędności oprocentowanych w stosunku rocznym:

➔ dla lokat i wkładów terminowych:

1-tygodniowych - 11%
2-tygodniowych - 12%
3-tygodniowych - 14%

1 miesięcznych - 15%
2 miesięcznych - 16%
3 miesięcznych - 18%
6 miesięcznych - 19,5%
12 miesięcznych - 21%
24 miesięcznych - 22%

➔ udzielanie kredytów (stawki od 25.1.96)

➔ na działalność gospodarczą oprocentowanych od 29% do 36% w zależności od skali ryzyka, w tym dla rolników 33%

➔ dyskontowych 26%

➔ Kredyty preferencyjne - inwestycyjne dla rolnictwa AR i MR

➔ Kredyty preferencyjne obrotowe dla rolników 9,2%

➔ kredyty gotówkowe: do 6 mies. 32%
powyżej 6 mies. 34%

➔ dla posiadaczy ROR: do 12 mies. 28%
do 24 mies. 30%

Odsetki naliczane są według zmiennej stopy procentowej.
Bank stosuje kapitalizację odsetek po upływie zadeklarowanego okresu.
Wkłady oszczędnościowe są gwarantowane przez Bankowy Fundusz Gwarancyjny.

OBSŁUGA

w poniedziałki
7.45 - 15.30
od wtorku do piątku
7.45 - 14.00



BANK PRZEMYSŁOWY W ŁODZI

SPÓŁKA AKCYJNA

ODDZIAŁ W LUBONIU, UL. SIKORSKIEGO 44

TEL. 131 - 411

OPROCENTOWANIE LOKAT :

NAJWYŻSZE W LUBONIU

		z kapitalizacją miesięczną			z kapitalizacją miesięczną
Rach. bieżący (a vista)	9%		6-miesięczne	20,5%	22,54%
1-tygodniowe	14%	14,93%	7-miesięczne	20,5%	22,54%
2-tygodniowe	15%	16,07%	8-miesięczne	20,5%	22,54%
3-tygodniowe	16%	17,23%	9-miesięczne	20,5%	22,54%
4-tygodniowe	17%	18,38%	10-miesięczne	20,5%	22,54%
1-miesięczne	17,5%	18,97%	11-miesięczne	20,5%	22,54%
2-miesięczne	18%	19,56%	12-miesięczne	21%	23,31%
3-miesięczne	19,5%	21,34%	2-letnie	21,5%	23,75%
4-miesięczne	20%	21,94%	3-letnie	21,5%	23,75%
5-miesięczne	20%	21,94%	4-letnie	21,5%	23,75%
			5-letnie	21,5%	23,75%

Bank stosuje miesięczną kapitalizację odsetek.
Wkłady oszczędnościowe gwarantowane są przez Bankowy Fundusz Gwarancyjny.

W Banku Przemysłowym przyjmowane są także opłaty bieżące /czynsz, prąd, gaz, woda itp./
Od tych wpłat Bank pobiera 0,3% prowizji.

zapraszamy

od poniedziałku do piątku
w godzinach 8.30 - 15.30